

Światowa konferencja w Genewie

Przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej

Depesza H. Jabłońskiego

Z okazji rozpoczęcia w Genewie obrad II światowej konferencji na rzecz zwalczania rasizmu i dyskryminacji rasowej, przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński, wystosował do przewodniczącego konferencji depeszę z wyrazami pełnego poparcia dla szlachetnego celu ostatecznej likwidacji wszelkich form rasizmu, dyskryminacji i nietolerancji rasowej.

Depesza podkreśla m. in., że praktyki rasizmu, dyskryminacji rasowej i apartheidu są poważnym naruszeniem prawa międzynarodowego. W swoich skrajnych przejawach zjawiska rasizmu stanowią także zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, są przeszkodą w realizacji celów rozwoju i postępu społecznego oraz stanowią wymowny przykład masowego i poważnego naruszenia podstawowych praw człowieka. Polska w pełni solidaryzuje się z walką narodów i postępowych sił przeciwko pozostałościom kolonializmu, rasizmu, dyskryminacji rasowej i apartheidu. Wyrazem konkretnych działań na rzecz zwalczania rasizmu i dyskryminacji rasowej jest fakt ratyfikowania przez nią wszystkich konwencji ONZ dotyczących nietolerancji rasowej i skrupulatne przestrzeganie w praktyce ich postanowień.

Wakacje na półmetku

Ponad 2,3 mln dzieci i młodzieży na letnich obozach i koloniach

WARSZAWA (PAP). Ponad 2,3 mln dzieci i młodzieży wypocząć będzie w okresie tegorocznych letnich wakacji na obozach i koloniach na terenie całego kraju. W lipcu ze zorganizowanych form wypoczynku skorzystało już prawie 60 proc. uczniów. Dokonano wstępnej oceny przebiegu akcji letniej na podstawie pierwszego miesiąca wakacji, o czym poinformowano na konferencji prasowej zorganizowanej 3 bm. w Ministerstwie Oświaty i Wychowania. Ogólna ocena badanych placówek wypoczynkowych wypadła pozytywnie, nie stwierdzono żadnych zaniedbań oraz nieprawidłowości tak pod względem organizacyjnym, jak i

Śmiertelne zatrucie muchomorami

(INF. WL.) W Siedliskach, w woj. tarnowskim, zatruli się grzybami 7-osobowa rodzina. Dwie dziewczynki w stanie ciężkim przewieziono do Instytutu Pediatrii AM w Krakowie. Mimo kilkudniowych wysiłków lekarzy w ubiegły piątek zmarła 14-letnia Anna C., a wczoraj jej 12-letnia siostra Agata. Rodzice czują się dobrze, pozostałe 3 córki nadal przebywają w szpitalu. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyną zatrucia były muchomory sromotnikowe, z

Nasz komentarz

Pętla ze sznurka

W Dzienniku Telewizyjnym, tryumfalnie ogłoszono, że do Polski przypłynął statek, który przywiózł z Brazylii sznurki szalowe. W porcie, na lądunek ten oczekiwali już samochody, aby rozwieźć go do najdalszych zakątków naszego kraju. Optymizm dźwięczał w głosie spikera, gdy zapowiadał, że za kilka dni powinien ów sznurek dotrzeć do rolników.

Warto jednak wiedzieć, że na sznurzek ten rolnictwo, zarówno uposażone jak i indywidualne, oczekiwało z utęsknieniem już od wielu tygodni. Rolnicy bowiem, od początku tegorocznych żniw mieli istną pętlę zacisniętą na gardle. Obrazowo można by powiedzieć — właśnie że sznurka szalowego. I to nie po raz pierwszy.

Od czasu, gdy na naszych polach pojawiły się kombajny i snopowiązaki doskonałych typów, istnieje nieodmiennie problem sznurka bez którego cały ten nowoczesny sprzęt jest praktycznie psu na budę. Wszak kombajn oddziałający, ziarno, jednocześnie zgrabnie pakuje słomę w pakiety, obwiązane właśnie sznurkiem. Gdy tego sznurka zabraknie...

Rozumiem, że nie jesteśmy dotąd mocarstwem sznurkowym. Trudniej jednak pojąć, dlaczego, wiedząc o tej potrzebie, nikt nie potrafił wcześniej, przed żniwami, zgromadzić odpowiedniej ilości tego rarytasu. Doprowadza się za to do sytuacji, że po kilka kłębów sznurka, rolnicy wystają w wielopodzinnych kolejkach, a specjaliści dzielą specjalnie powołane społeczne komisje. Tak jakby podczas żniw chłop nie miał nie więcej do roboty, tylko uganiać się za kłębkiem sznurka. Ileż to narobiło już ziej król, ileż tylko w tym roku padło złożeńców pod adresem przedstawicieli władzy najniższego szczebla — sółtysów, naczelników gmin. Tak, jakby oni byli winni, że sznurka nie było.

Nie może być żadnym tłumaczeniem dla pracowników handlu zagranicznego fakt, że żniwa w roku bieżącym rzeczywiście zostały przyspieszone. Ze, w normal-

Po amnestii

Osobom opuszczającym zakłady karne należy stworzyć odpowiednie warunki podjęcia pracy zawodowej

WARSZAWA (PAP). Postanowienia ustawy o amnestii dają korzystającym z jej dobrodziejstwa szansę powrotu do normalnego obywatelskiego życia. Po opuszczeniu zakładu karnego podstawową pozostała sprawa znalezienia stałej pracy. W skali całej gospodarki od dłuższego czasu notowana jest nadwyżka wolnych miejsc pracy nad liczbą oficjalnie jej poszukujących. Aktualnie sięga ona ponad 300 tys. takich

Ważne dla wyjeżdżających za granicę

Zasady wydawania paszportów i wywozu obcych walut

Komunikaty MSW i Ministerstwa Finansów

WARSZAWA (PAP). Wobec licznych pytań zgłaszanych w sprawach wyjazdów zagranicznych obywateli polskich, o czym była mowa w komunikacie z dnia 26 lipca br., rzecznik prasowy MSW informuje:

W wyniku zniesienia stanu wojennego w Polsce generalnie zostały przywrócone takie zasady wydawania paszportów, jakie obowiązywały przed 13 grudnia 1981 r., to znaczy zasady oparte o przepisy ustawy z 17 czerwca 1959 roku.

Jednakże realizacja tych zasad musi uwzględniać zmiany, jakie zasły w naszych stosunkach zewnętrznych, jak na przykład uchylenie przez niektóre kraje ruchu bezwizowego lub zasadniczo zmniejszenie możliwości naszego kraju wydawania walut wymienialnych na turystykę.

Ponieważ nie istnieje możliwość zapewnienia wyjeżdżającym przydziałów dewiz, aby otrzymać paszport przedstawiciel musi zaproszenia otrzymane od krewnych, znajomych lub powinowatych, gwarantujących pokrycie przez te osoby kosztów pobytu turysty z Polski.

Jest to niezbędne minimum gwarancji, że obywatele polscy nie znajdą się za granicą bez środków do życia.

Zaproszenia powinny być poświadczane zarówno przez miejscowe władze zagraneczne (np. władze miejskie, po-

„Wiedeńska” talia kart

W Krakowskich Zakładach Wzrostów Papierowych rozpoczęto produkcję kart tzw. talii wiedeńskiej. Jedyna w Polsce krakowska fabryka kart do gry wyprodukowała w trzecim kwartale br. 200 tys. talii kart z okazji jubileuszu 300-lecia zwycięskiej bitwy pod Wiedniem. Projekt jubileuszowych kart przygotowała docent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Maria Orłowska-Gabrys, a konsultantem był prof. Stanisław (DOKONCZENIE NA STR. 2)

„Harnaś” wraca do zdrowia

— za kilka dni ruszamy dalej

(Inf. wl.) Tragiczny wypadek na moście kolejki wąskotorowej za Rawą Mazowiecką poważnie pomieszał nam zycie. Leczenie konia penicyliną (to na wypadek ewentualnych zapaleń — flegmony — tkanki łącznej) zmusza nas do przebywania w Bogusławicach jeszcze dwa dni. „Harnaś” czuje się już znacznie lepiej. Jest wesoły, sam biega po padoku, widac wyraźnie poprawę jego zdrowia i kondycji. Ja wykorzystuję ten czas na „zdobyć”

Uchronić świat od „miliona Hiroszim”

Agencja Prasowa „Nowosti” specjalnie dla „Gazety Krakowskiej”

Według Leonardo da Vinci, pierwszym w historii rysunkiem był cień człowieka, odbity na oświetlonej przez słońce ścianie. Obecnie świat krok za krokiem zmierza do tego, że być może ostatnim rysunkiem na całej ziemi będzie również cień człowieka — spalonego żywem w atomowym piekło i „wtopionego” w kamień. Widziałem już taki przerażający obraz w Hiroszimie, a obecne arsenały atomowe na naszej planecie, kryją w sobie koszmarną milion Hiroszim...

Niedawno, wspólnie z radzieckimi lekarzami, oglądałem film, przekazywany na prze-

DELEGACJA ZARZĄDU CENTRALNEGO TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI NIEMIECKO-RADZIECKIEJ Z WIZYTĄ W POLSCE

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyła 3 bm. do Warszawy delegacja Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, na czele z Erichem Mueckenbergerem, przewodniczącym Centralnej Komisji Kontroli Partii, członkiem Biura Politycznego NSPJ, prezesem Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej.

W tym samym dniu delegacja TPNR spotkała się z członkami Prezydium Zarządu Głównego TPRP. Podczas spotkania Stanisław Wroński — członek Rady Państwa, przewodniczący ZG TPRP wręczył niemieckim gościom, przyznane im przez Prezydium ZG TPRP złote honorowe odznaki tej organizacji.

Delegację Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej przyjął również członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek.

Przedmiotem rozmowy były problemy rozszerzającej się braterskiej współpracy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

WETO AMERYKAŃSKIE W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). Stany Zjednoczone wykorzystają ponownie przysługujące im prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa w obronie polityki Izraela na Bliskim Wschodzie. Przedstawiciel USA nie dopuścił do uchwalenia rezolucji, której projekt zgłosiła grupa państw arabskich podczas debaty nad sytuacją na zachodnim brzegu Jordanu.

Poddany pod głosowanie projekt rezolucji potępiał poczynania Izraela, zmierzające do wypędzenia ludności arabskiej z terytoriów okupowanych i kolonizacji tych ziem. Dokument wskazywał na bezprawność akcji zakładania na okupowanych terytoriach arabskich osiedli izraelskich i żądał od Tel Awiwu zaniechania tych planów oraz likwidacji osiedli już budowanych.

Stanowisko USA podczas głosowania było odosobnione. Dwa inne mocarstwa zachodnie — Francja i W. Brytania — opowiedziały się za przyjęciem dokumentu.

FRANCJA BĘDZIE KONTYNUOWAŁA PRÓBY JĄDROWE

PARYŻ (PAP). Francuski sekretarz stanu ds. Polinezji, Franciszek Francois Autun, oświadczył w środę, że Francja będzie kontynuować próby jądrowe na obszarze Pacyfiku i utrzymywać tam swą obecność wojskową. Autun podkreślił, że francuski program badań jądrowych prowadzonych w tym rejonie będzie kontynuowany niezależnie od kłopotów gospodarczych kraju.

Francja dokonuje prób jądrowych na atolu Mururoa na południowym Pacyfiku, co jest ostro krytykowane przez państwa leżące w tym rejonie.

BULGARIA: WYROK NA SZPIEGÓW UTRZYMANY W MOCY

SOFIA (PAP). Jak podała agencja BTA, Sąd Najwyższy Bułgarii ogłosił orzeczenie w związku z apelacją złożoną przez obywateli włoskich Paolo Fersettiego i Gabriell Trevisin od wyroku miejskiego sądu sofijskiego.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok sądu niższej instancji skazujący za szpiegostwo P. Fersettiego na 10 i pół roku pozbawienia wolności, a Gabriell Trevisin na trzy lata pozbawienia wolności. Wyrok jest prawomocny.

AMERYKAŃSKO-LIBIJSKI INCYDENT POWIETRZNY

ALGERIA, WASHINGTON (PAP). Stany Zjednoczone dokonały we wtorek kolejnego aktu prowokacji wobec Libijskiej Dżamahirii.

Amerkańskie myśliwce bombardujące „F-14”, startujące z lotniskowa „Eisenhower” na Morzu Śródziemnym, przechwyciły nad zatoką Syrta dwa libijskie samoloty wojskowe. Aby uniknąć walki powietrznej, lub kolizji myśliwców libijskie zawróciły w kierunku wybrzeża.

Spotkanie samolotów wojskowych USA i Libii nastąpiło w odległości 90 mil morskich od lotniskowa „Eisenhower”, który znajduje się w pobliżu libijskich wód terytorialnych.

Poniedziałkowy amerykańsko-libijski incydent powietrzny nie jest pierwszym tego rodzaju zajściem. Agencja prasowa przypominając, że w sierpniu 1981 r. amerykańskie myśliwce bombardujące zestrzeliły nad Syrtą dwa libijskie samoloty wojskowe.

PLANY ATOMOWE PAKISTANU

DELHI (PAP). Przemawiając w parlamencie Indii minister obrony tego kraju, Ramaswamy Venkataraman, oświadczył, że Pakistan uporczywie dąży do posiadania własnej broni nuklearnej.

Minister powiedział, że — według dostępnych Indiom informacji — w Pakistanie budowane są zakłady wzbogacania uranu i przetwarzania paliwa nuklearnego, co pozwoli Islamabadowi na przeprowadzenie wybuchu ładunku atomowego.

PRZYSZŁOŚĆ HONGKONGU

PEKIN (PAP). W środę zakończyła się kolejna tura rozmów chińsko-brytyjskich na temat przyszłości Hongkongu. Rozmowy te prowadzone są w Pekinie już od kilku miesięcy. Ze strony chińskiej negocjacje prowadzi wiceminister spraw zagranicznych, Yao Quang, a ze strony brytyjskiej ambasador Wielkiej Brytanii w Pekinie Percy Cradock. Uczestniczył w nich również gubernator Hongkongu, Edward Youde.

Zadna ze stron nie ujawniła szczegółów dotyczących obecnej rundy rokowań. Według wiarygodnych źródeł rokowania koncentrowały się wokół zagadnień szczegółowych, tzn. form obecności brytyjskiej po przejęciu przez Chiny władzy nad Hongkongiem w 1997 r., czyli po wygaśnięciu terminu dzierżawy, tzw. nowych terytoriów, stanowiących 90 proc. obszaru tej kolonii brytyjskiej.

„Wszystcy wiedzą” z go-

ryczą mówi Akamacu-San — że amerykańskie „latające fortece”, zrzucały swój śmiertelny ładunek na Hiroszimę, a po trzech dniach rozbijał się na Nagasaki, kiedy lo-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Z dalekopisu

(4) W INSTYTUCIE Języka i Kultury Polskiej dla cudzoziemców „Polonium” w Uniwersytecie Warszawskim odbywa się kolejny wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla studentów filologii słowiańskich uniwersytetów zagranicznych. Biorze w nim udział ok. 150 studentów z ponad dwudziestu krajów m. in. z Austrii, Francji, krajów skandynawskich, Wlk. Brytanii, USA, Japonii, RFN, Jugosławii, Chińskiej Republiki Ludowej, Węgier, NRD, Włoch.

NIEDOSZYŁ zabójca papieża, hiszpański duchowny, Juan Fernandez Krohn, od trzech dni odbywa głodówkę w więzieniu w Lizbonie na znak protestu przeciwko ukaraniu go przez władze więzienne za pobicie innego więźnia. Jest to już druga tego typu kara. Krohn odbywa karę sześciu lat pozbawienia wolności za podjętą w maju 1982 roku próbę zabicia papieża.

POŁUDNIOWOAFRYKA. Agencja SAPA poinformowała w środę o przeprowadzeniu w klinice kardiologicznej Groote Schuur w Kapstadzie pionierskiej operacji przeszczepu serca. 18-letni pacjent, którego nazwisko zachowano w tajemnicy, od wtorku żyje z dwoma obcymi sercami. W wyniku operacji, przeprowadzonej w nocy z poniedziałku na wtorek, chore otrzymał drugie obce serce.

Przed dwoma laty do aorty podłączono mu obce serce o charakterze wspomagającym w związku z niewydolnością własnego. Od tego czasu własne serce, mocno osłabione, funkcjonowało coraz gorzej i w końcu stanęło. Tymczasem serce wspomagające okazało się niewystarczające do utrzymania organizmu przy życiu. Lekarze zdecydowali się w związku z tym na usunięcie naturalnego serca pacjenta i wszczepienie drugiego obcego serca, pobranego od 13-letniego dziewczyny w stanie śmiertelnej klinicznej.

SZALEJĄCY od kilkunastu dni wielki pożar w rejonie Dubrownika został wreszcie ugaszony. Straty są jednak ogromne. Spłonęły wielkie obszary lasów, winnice, pastki, domostwa i zabudowania gospodarcze. Szkody szacuje się co najmniej na 200 milionów dinarów.

Zwłot podciągnął też za sobą ofiarę śmiertelną: zginęło trzech turystów węgierskich i jeden z mieszkańców Dubrownika.

CZTERY razy w minionych dwóch tygodniach zamaskowani bandyci z bronią w ręku napadli na hotele paryskie, wypróżniając 163 walizki i rabując co najmniej 1,3 mln franków. Ostatnia ofiara to elegancki „L'Holliday Inn”, gdzie w nocy z poniedziałku na wtorek sześciu bandytów obrabowało 35-60 walizek. Szkody na skutek tego „skoku” nie zostały jeszcze oszacowane.

Bandyci działają według jednego klasycznego wzoru. Zjawiają się w środku nocy, gdy w recepcji hotelu znajduje się zwykle jeden pracownik. Obeszładniają go, a następnie przystępują do pateroszenia kasy hotelowej i kufrow podróżnych, spoczywających w jednym miejscu.

NIEDODZIENNY wypadek zdarzył się na biegnącej przez Puszczę Białowiecką lini kolejowej Hajnówka — Białowieża. Pod koła pociągu dostał się wieczorem młody 3-letni chłop z stada żyłającego swobodnie w puszczy. Zwińnię poniosło śmierć.

Nowe monety 50-złotowe

WARSZAWA (PAP). Narodowy Bank Polski wprowadzi do obiegu 50 zł. 50-złotową monetę miedzianikową, emitowaną dla upamiętnienia 150-lecia Teatru Wielkiego.

5 września zostanie natomiast wprowadzona do obiegu moneta miedzianikowa 50 zł upamiętniająca 300. rocznicę odsieczy wiedeńskiej.

Obie monety mają charakter okolicznościowy, wielkość ich emisji jest ograniczona.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zwalnianych z zakładów karnych jest ze wszech miar pożądana. Odpowiednie instrumenty ekonomiczne, przykładowo fundusz aktywizacji zawodowej, powinny być dla zakładów pracy zachętą do zatrudniania takich osób, zwłaszcza, że wobec dużych potrzeb kadrowych wielu przedsiębiorstw, nie można zaniedbać żadnego źródła pozyskiwania nowych pracowników.

Podjęte przez resort pracy, plac i spraw socjalnych działania w tym względzie poszły w dwóch kierunkach. Pierwszy — to zmobilizowanie wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych do aktywnego udzielania pomocy osobom zwalnianym z zakładów karnych w uzyskiwaniu stałej

pracy, m.in. poprzez właściwe działania punktów poradnictwa i orientacji zawodowej. W wystąpieniu Departamentu Zatrudnienia MPPISS wskazuje się na potrzebę zacieśnienia w tym zakresie współpracy z wydziałami zatrudnienia i sędziami penitencjarnymi, a zwłaszcza z kuratorami zawodowymi i społecznymi, sprawnymi opieką nad zwolnieniami. Zaakcentowano w nim także znaczenie bieżącej informacji o możliwości zatrudnienia po opuszczeniu miejsca dotychczasowego odosobnienia. Przygotowywano w Departamencie Zatrudnie-

nia i aktualizowany co miesiąc informator przesyłany jest systematycznie do wszystkich okręgowych zarządów zakładów karnych. Obok danych dotyczących wolnych miejsc pracy, charakterystyki i stażu pracy, a także orientacyjną wysokość wynagrodzenia — zawiera on również informacje o możliwości i rodzajach zakwaterowania.

Trudno jednak, aby w rozwiązaniu tak ważnej społecznej sprawy, która w ostatecznym rezultacie dotyczy nas wszystkich, poprzestać tylko na działaniach fakultatywnych. Realia obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej sprawiły, iż w ustawie o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewidywanego kryzysu przewidziano dla Rady Ministrów odpowiednie upoważnienia prawotwórcze w tym względzie. W Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych finalizowane są prace nad przygotowaniem projektu rozporządzenia Rady Ministrów, które wprowadza obowiązek zatrudniania przez upoważnione zakłady pracy określonych kategorii osób kierowanych do nich w trybie poluśrodków pracy ze wzglę-

dów społecznych. Wórot osób objętych zakresem podmiotowym tych przepisów mają być także i zwalniani z zakładów karnych korzystający z dobrodziejstwa amnestii.

Jak dowiaduje się w Ministerstwie Sprawiedliwości, dziennikarz PAP — do 2 bm. włącznie z dobrodziejstwa amnestii skorzystało 606m 3.108 osób, w tym 617 opuściło zakłady karne w wyniku darowania kary pozbawienia wolności bądź kary aresztu lub też w rezultacie uchylecia aresztu tymczasowego zastosowanego w postępowaniu przygotowawczym. W okresie tym, w myśl postanowień ustawy amnestyjnej, do organów śledczych zgłosiło się 18 osób ujawniając prowadzoną dotąd działalność przestępczą.

„Harnaś” wraca do zdrowia — za kilka dni ruszamy dalej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie ze swej wytrzymałości — czekając na nas w stadninie. Teraz tylko pozostaje kwestia ewentualnego przewozu jednego z koni do Bogusławic. Jeśli to będzie niemożliwe z powodu wysokich kosztów transportu (nasze kieszenie świecą pustkami), dalszy przejazd do Wiednia wierzchem odbędzie dopiero od Krakowa. Mam nadzieję, że i ta trudność zostanie przezwyciężona. Bowiem tylko szczerą pomoc i dobre słowo życiowych nam ludzi — coniarzy — podtrzymuje w nas wiarę.

Jeśli chodzi o opóźnienie, to nie ma się czym przejmować. Wprawdzie Sobieski był w Krakowie już 29 lipca, lecz wyruszył dopiero 5 sierpnia. Jeśli on zdążył tak „hpnia” Turkom, to my również zdążymy na czas do Wiednia.

WIESŁAW SZCZUPAK

„Wiedeńska” talia kart

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) sław Nahlík z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Będą to karty 54-listkowe na lakierowanym kartonie, opakowane w piękne tekturowe pudełko z nadrukiem firmy.

Warto przypomnieć, że figurę kart przedstawiają główne postaci historyczne ówczesnych mocarstw: piki — Turcy; ktery — Polacy; król ktery — Jan III Sobieski, dama ktery — Marysińska, walet — Stanisław Jabłonowski, hetman wielki koronny, który pod Wiedniem zastępował Sobieskiego; kara przedstawiają Austriaków, a trefle Francuzów.

W lipcu br. 109 tys. pasażerów kolejni na Kasproy Wierch

(Inf. wł.) W lipcu br. kolejni na Kasproy Wierch przewieziono 109.738 pasażerów. Spośród nich 30 proc. drogę powrotną pokonało pieszo. W dni pogodny, w Kufnicach pod kasą PKL formują się długie kolejki. Ponieważ stałe przybywa nowych gości, a niektórzy zaskakują zasadą ograniczenia sprzedaży — 2 biletów do jednego raka, godzi się przypomnieć obowiązującą od dziesiątków lat taryfę PKL, która w ustepie 24, pkt. 4 stanowi: o takiej właśnie sprzedaży miejscówek na 20-minutową podróż na Kasproy Wierch. Pracownicy PKL nie są bezduszni — gdy za 3-osobową rodzinę z małym dzieckiem, wpisanym do dowodu osobistego, w kolejce stoi jedno z rodziców, kasjerki wyjątkowo odstępują od zasady. (k-b)

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KRAKÓW (PAP). Państwowe Wydawnictwo Naukowe skierowało do druku pracę krakowskiego znawcy broni i barwy, prof. Zdzisława Zygułskiego „Sztuka turecka”. Książka, która ukaze się w przyszłym roku, będzie pierwszą w Polsce monografią naukową poświęconą sztuce tureckiej od jej początków aż do końca XIX wieku. Na 400 stronach znajduje się wiele fotografii (wiele barwnych) najbardziej cennych i reprezentatywnych zabytków architektury, uzbrojenia, grafiki, ceramiki itp.

W lipcu br. 109 tys. pasażerów kolejni na Kasproy Wierch

(Inf. wł.) W lipcu br. kolejni na Kasproy Wierch przewieziono 109.738 pasażerów. Spośród nich 30 proc. drogę powrotną pokonało pieszo. W dni pogodny, w Kufnicach pod kasą PKL formują się długie kolejki. Ponieważ stałe przybywa nowych gości, a niektórzy zaskakują zasadą ograniczenia sprzedaży — 2 biletów do jednego raka, godzi się przypomnieć obowiązującą od dziesiątków lat taryfę PKL, która w ustepie 24, pkt. 4 stanowi: o takiej właśnie sprzedaży miejscówek na 20-minutową podróż na Kasproy Wierch. Pracownicy PKL nie są bezduszni — gdy za 3-osobową rodzinę z małym dzieckiem, wpisanym do dowodu osobistego, w kolejce stoi jedno z rodziców, kasjerki wyjątkowo odstępują od zasady. (k-b)

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

KOMUNIKATY KW MO W TARNOWIE

W dniu 17. 04. 1983 r. w Tuchowie, woj. tarnowskie, zatrzymana została NN kobieta, cierpiąca na zaburzenia psychiczne, której tożsamości dotychczas nie ustalono.

Cechy zewnętrzne: wzrost około 164 cm, wiek z wyglądu 40 lat, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, nos średni, uszy nadgarstach blizny.

W dniu zatrzymania ubrana była w spódnice w jasną kratę, bluzkę w kwiaty koloru niebieskiego, czarne i żółte, płaszcz koloru kawowego, buty zdrowotne jasnopozielate, przy sobie posiadała buty trampki koloru białego, płaszcz „misi” koloru czarnego, sukienkę jasnobeżową, bluzkę koloru seledynowego.

Kotkowieli mogłyby udzielić informacji, związanej z zatrzymaniem ww. kobiety, proszony jest o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Wojewódzką MO w Tarnowie, ul. Traugutta 4, pok. 57, telefon 750-71, wew. 381 lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Koszykarki ZSRR nadal bez porażki

Im bliżej końca finałów IX mistrzostw świata koszykarek, tym więcej niespodzianek. W kolejnej serii spotkań największą sprawliły zawodniczki ChRL, pokonując po dogrywce wicemistrzynię świata z poprzedniej imprezy — Koreę Pld. 72:69, a wynik ustalono po 5-minutowej dogrywce. W normalnym czasie był remis 61:61, a do przerwy prowadziły ChRL 35:31. Tak więc na finiszu finałów koszykarek Korei Pld. zaczyna brakować sił, przegrały już drugie spotkanie z rzędu. Natomiast zespół ChRL jakby otrząsnął się po porażce

z Bułgarią i ma szanse zajęcia wysokiego miejsca. Kolejne, szóste już zwycięstwo w fazie finałowej odniosły koszykarki Związku Radzieckiego, wygrywając z najlepszą w osemce finalistów Jugosławią 98:64 (49:29). Przy porażce Korei Pld. zapewniło to drużynie ZSRR udział w finałowym meczu o złoty medal. Jej rywalem będzie zapewne zespół USA, który wygrał w tej serii z Brzylą 109:78 (59:37) i ma najmniej porażek spośród pozostałych drużyn kandydujących do drugiego miejsca w grupie. Reprezentacja Polski pauzowała.

Oficjalna lista transferów

Wydział gier PZPN ogłosił aktualną listę zawodników uprawnionych do gry w nowych klubach pierwszoligowych. Niektórzy z tych zawodników uprawnienia uzyskali na ostatnim posiedzeniu WG PZPN w dniu 2 sierpnia. Oto lista z sumą lub rodzajem transferu:

Górniki Zabrze: Andrzej Zguteżyński (z Bałtyku Gdynia) — 10 mln zł, Piotr Guć (z Metalu Kluczbork) — 1,1 mln, Janusz Pontus (z Gryfa Słupsk) — 2,2 mln.

Widzew Łódź: Jerzy Włjas (z GKS Katowice) — 8,0 mln, Jerzy Leszczyk (z GKS Belchatów) — 2,0 mln, Dariusz Marciniak (ze Stali Rzeszów) — 2,0 mln, Andrzej Woźniak (z Zagłębia Konin) — 880 tys., Jacek Gierlek — powrócił z Lublinianki po odbyciu służby wojskowej.

Pogoń Szczecin: Dariusz Wroclawski (z Arkonii Szczecin) — 1,5 mln, Andrzej Burchacki — 450 tys., Zawisza Bydgoszcz — 450 tys., GKS Katowice: Jan Czapów

(z Chorzowiaków) — 250 tys., Stanisław Owczarek (z Jagiellonii) — 750 tys., Stanisław Grzywaczewski (ze Stali Bielsko B.) nieodpłatnie, Wiktor Morcinek (z Odry Opole) — 4 mln.

Szombierki Bytom: Jerzy Kowalik (z Wisły Kraków) — 1,5 mln, Marek Kozioł (z Unii Tarnów) — 350 tys.

Partia interweniuje

Kto się skarży i na co?

Jeden dzień pracy Komisji Skarg i Wniosków KK PZPR

Pewna młoda kobieta zgłaszała w sklepie ze sprzętem radiotechnicznym nabytek, w którym, jej zdaniem, brakowało wtyczki czy jakiejś innej części. Starsza pani nie miała racji o czym rzeczowo i fachowo poinformowała ją ekspedientka. Do starszki rzecz nie docierała, ale pani zza lady, z wyżyn swych dwudziestu kilku lat i młodej minipodnietki nie zechciała uwzględnić ani wieku, ani braku rozeznania klientki. Była rzeczowa i chłodna jak góra lodowa.

Należało — mówi Leonard Świdziński, który opowiedział tę dość typową historię — spokojnie i życzliwie wyjaśnić sprawę raz jeszcze, a może i że dwa razy. Tym bardziej, że w sklepie były pustki. Formalnie ekspedientka była w porządku, rzecz w tym, że tylko formalnie...

Leonard Świdziński jest wiceprzewodniczącym 27 osobowej Komisji Skarg i Wniosków przy Komitecie Krakowskim PZPR. Uważa on, że jednym z istotniejszych aspektów pracy komisji jest nadrobienie tego co zagubione zostało przez bezduśność i brak życzliwej, ludzkiej życzliwości. Przecież taki, jak opisany wyżej „tryb” załatwiania spraw nie jest w naszych urzędach i instytucjach rzadkością. Klient, petent czy strona, to osoby naruszające czasem naczelnie i nerwowo, czasem nieśmiało i pokornie, normalny tok pracy urzędu i centralnej w nim postaci — urzędniczej.

O biurokracji i bezduśności napisano już tomy, ale zdarzenie z często obiektywną beznadziejnością i niemożnością stała się dla ludzi po prostu koszmarem. I wtedy trafiają tu, do partii. Szukać pomocy.

Codziennie od godziny 9 do 16 w niewielkim pomieszczeniu po prawej stronie wejścia do gmachu Komitetu Krakowskiego PZPR pełni dyżur ktoś z Komisji Skarg i Wniosków, czasem któryś z członków Egzekutywy lub Plenum, oraz pracownicy KK PZPR. Dziś dyżuruje Julian Zak, działający w komisji już z górą 7 lat.

— U nas, jak w zwyczajnie odbija się najpoważniejsze ludzkie problemy i troski — mówi — dzisiaj, a jest dopiero godzina 13, już zjechała osoba pojawia się z prośbą o interwencję w sprawie mieszkaniowej.

Barbara S. z Nowej Huty znajduje dwupokojowy lokal o powierzchni 46 m kw, prócz niej mieszka tu jeszcze 8 osób. Specjalna komisja z ramienia dzielnicy badała warunki mieszkaniowe miała pojawić się już 3 miesiące temu — do dziś nikogo nie było. Pani B. S. prosi o interwencję w Urzędzie Dzielnicy.

W trzech pokoiach-kuchach o łącznej powierzchni 36 m kw, plus 10 m kw, tzw. powierzchni użytkowej (łazienka, przedpokój) mieszka 12

osób — 3 rodziny z dziećmi. Brat i bratowa lubią wypić — mówi Bogusław B. — a jak wypiją to są, delikatnie mówiąc, hałaśliwi... Kilkuletnia córka pana B. sypia w niewymalowanym łóżeczku. — I co ja mam dziecku powiedzieć kiedy pyta — tatusiu, dlaczego nie mogę się wyciągnąć? Czy mam pokazać dyplomy, mówić o 16 latach nienaganej pracy, o tym, że od 1975 r. mam pełny wkład mieszkaniowy?

„W odpowiedzi na prośbę obywatela w sprawie przyspieszenia przydziału mieszkania Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ruczaj-Zaborze” informuje, że podane obywatela było przeanalizowane (...) nie zostało umieszczone na projekcie list wywieszonych w lokalu spółdzielni w dniu 6.VI.1983 r. ze względu na zbyt małą ilość mieszkań jakim dysponuje zarząd w stosunku do ilości członków zabiegających o przyspieszony przydział mieszkania i znajdujących się w trudnych warunkach mieszkaniowych (...).”

Ponieważ kolejne odwołanie zostało złożone — radzi tow. Zak — to trzeba czekać na decyzję. Musimy najpierw wypracować wszystkie administracyjno-prawne drogi rozwiązania. A jeśli to nie pomoże złożyć u nas zażalenie. Wtedy będziemy badać czy przydział nie dostał ktoś, kto ma obiektywnie lepsze warunki mieszkaniowe.

Niewyobrażalne zagęszczenie, konflikty na tle wspólnej zajmowanego lokalu, w tym także przez byłych małżonków, katastroficzny stan techniczny mieszkań, ciągłe prace w nieskończoność remonty, trudności z zamianą, poziom budownictwa — to problemy zgłaszane w komisji najczęściej. Stanowią one zarazem te kategorie spraw, w których najtrudniej pomóc. Szacunkowo dane mówią, iż na mieszkanie czeka dziś w Polsce około 6 mln ludzi. A z próżnego przecie i Salomon... Najsmutniejsze jest to, że większość skarg jest uzasadniona, uzasadniona o tyle, że warunki naprawdę uciążliwie do starań o mieszkanie, o przyspieszony przydział. Rzecz w tym, że takich „uprawnionych” jest nieskończenie wielu. Zadaniem Komisji jest więc przede wszystkim dbać o to, by dzielono rzetelnie i uczciwie, aby wyeliminować tych, którym mieszkanie się nie należy.

Zaraz po mieszkaniowych plasują się sprawy związane z przestrzeganiem prawa pracy, z rozdzielaniem dóbr trudno dostępnych — przede wszystkim środków produkcji rolnej i materiałów budowlanych. To także są sprawy niezmierzenie trudne, bo jak np. dzielić 3 ciagniki na 15 chętnych? Ale pojawiają się także osoby z prośbą aby „załatwić” telewizor, pralkę, talon na samochód. To prawda, że w pewnych wy-

padkach i pralka i telewizor stanowią mogą artykuł pierwszej potrzeby (osoby niepełnosprawne, przykute do łóżka), ale trafiają się kategoryczne wręcz żądania przydziału telewizora kolorowego, czy czasów zagranicznych!

Do niedawna wiele osób przychodziło w sprawie węgla — dziś problemy te niemal zanikły. Cóż, sprawdza się zasada stara jak świat, że nie rozdzielnictwo, nie przydziały, nie reglamentacja a obfitość dóbr — bezpośredni skutek wzrostu produkcji — prowadzi do zlagodzenia lub zgoda likwidacji ognisk zapalnych.

Od mniej więcej roku nasiliły się skargi i prośby o interwencję w sprawach przydziału telefonu. Jest to symptom czasu świadczący o tym, jak bardzo względne są ludzkie troski i problemy.

W partyjnych dokumentach wielokrotnie podkreślano, że partia nie będzie i nie może być superadministratorem, że nie będzie zastępować kompetentnych urzędów lub ciał kolegialnych. Zawsze jednak gdy dzieją się rzeczy niezgodne z prawem, niezgodne z poczuciem sprawiedliwości zwykłych obywateli, wszędzie tam, gdzie odzywa się biurokracja, należy interwencja.

Obowiązek taki nakłada na partię i wszystkie jej ognia IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR nadając realizację wniosków wysoką rangę w formie statutowego uformowania. Jeszcze dobitniej wagę sprawy zaakcentowały uchwały IX Plenum KC PZPR zobowiązując instancje partyjne wszystkich szczebli do „wnikliwej i skutecznego reagowania na sprawy poruszone w listach, wnioskach i skargach, wszechstronnego ich rozpatrywania i wyjaśniania, udzielania niezbędnej pomocy zwracającym się do partii. Ustalenie źródeł i przyczyn nieprawidłowości utrudniających codzienne życie ludzi pracy (...).”

Ludzie pojawiający się w komisji traktują partię jak rzeczniczkę i obrońcę swych interesów, jako moralny autorytet. I między innymi od tych 27 sprawiedliwych, od 27 członków Komisji Skarg i Wniosków zależy czy bez względu na wynik konkretnej sprawy — przekonanie to będzie się w społeczeństwie utrzymywać.

EMILIA RATKOWSKA

Wszystkie zgłaszane osobiste lub pisemne zażalenia rejestrowane są w specjalnej księdze. W tym roku odnotowano już ponad 800 skarg — rocznie jest ich około 3 tys. nie licząc oczywiście spraw kierowanych do Referatu Listów i Inspekcji KK PZPR. Około 80 proc. zwracających się o pomoc to bezpartyjni. Mniej więcej trzecia część osób pojawiających się w „skargach” wychodzi stąd zadowolona, natomiast liczba skarg, w których podjęto konkretną interwencję z pomysłowym dla skarżącego skutkiem sięga 15 proc.

Wbrew pozorom to naprawdę mało. Wiele petentów przychodzi na dyżur z niezachcianą pewnością, że „partia wszystko może”. A przecież istnieją określone przepisy prawne, prawo spółdzielcze, ciała samorządowe, działająca zasada 3 „S”, za którą idą szerokie kompetencje przedsiębiorstw do podejmowania decyzji i wreszcie spora liczba skarg jest najzwyczajniej w świecie nieuważadnia.

Sekretarz ekonomiczny KF PZPR Huty im. Lenina a zarazem przewodniczący komisji Stanisław Korzeń mówi: — W listopadzie ub. roku pojawił się u mnie pracownik w sprawie zapomogi bezwzględnej. W efekcie zamiast 3 otrzymał 4 tys. zł. Ostatnio natomiast Huta dostała niewielką pulę domków rekreacyjnych po 600 tys. zł. I oto zjawia się znów ten sam człowiek — tym razem po „dacie”!

— Sekretarz — powiada — sześciu miesięcy „Komisja Kontroli działająca w myśl wytycznych podanych przez Sojuszniczą Komisję Odszkodowań”, lecz podjęte decyzje podlegały ostatecznie zatwierdzeniu przez dowódcę strefy, z której sprzęt pochodził. Również i flota niemiecka miała ulec podziałowi między trzy wielkie mocarstwa, a w dalszej kolejności między pozostałe państwa, których floty uciertały w czasie działań wojennych. Polskie roszczenia miały być pokryte z tej części, jaka przypadła Związkom Radzieckim. Odrębne wreszcie postanowienia regulowały rewindykację, odzyskiwa-

nie mienia przez Niemców zagrabionego, a dającego się rozpoznać. Perspektywy otrzymania odszkodowań, a w mniejszej mierze również i przeprowadzenia rewindykacji były zależne od całokształtu stosunków w przyszłości między zawierającymi porozumienie w Poczdamie.

Rozmowy gospodarcze polsko-amerykańskie

Niemal od pierwszych chwil swego pobytu w Poczdamie delegacja polska rozwijała żywą i różnorodną działalność. Obok głównego nurtu toczyły się rozmowy gospodarcze, będące niejako przedłużeniem nawiązanego już wcześniej, jeszcze w Moskwie, kontaktu z ówczesnym ambasadorem Stanów Zjednoczonych Averellem Harrimanem, skądinąd wielkim kapitalistą i współwłaścicielem zakładów przemysłowych, m. in. S.A. Giesches Erben na Śląsku. Dla części polityków amerykańskich, do których należał Harriman (nieścisłe w Poczdamie wyraźnie pozabawiony dotychczasowych wpływów) czy William Clayton, rozwój szerokiej współpracy gospodarczej

W różnych formach stwarzał Stanom Zjednoczonym największe możliwości oddziaływania na bieg wydarzeń w Polsce. Również i wobec aktualnego sporu terytorialnego stanowisko Harrimana (a jak zapewniali, podzielił się z nim Clayton i Matthews, wspólnie nakłaniający do Trumania i Byrnesa) było całkowicie pragmatyczne. Skłaniał się do przyjęcia polskich roszczeń terytorialnych, o ile nie wpłynęło to ujemnie na odbudowę gospodarki Europy jako całości. Zapewniał Gomułkę, Mikojajczyka, Grabskiego i Modzelewskiego, że to nie troska „interesu Niemiec” kieruje polityką

dotyczyły ogólnych strat materialnych i potrzeb kredytowych, produkcji różnych gałęzi polskiego przemysłu i zapotrzebowania na surowce, lecz nad wszystkim górowało zainteresowanie możliwościami wydobycia, transportu i wywozu polskiego węgla. W czasie drugiego spotkania w imieniu delegacji polskiej występował Hilary Minc, którego sposób przedstawiania zagadnień gospodarczych oraz drobiazgowość znajomości gospodarki polskiej wywarły duże wrażenie na Amerykanach. Głównym przedmiotem zainteresowania pozostał polski węgiel. Zapewnił Minc, że jeszcze w ciągu 1945 roku Polska będzie w stanie wyeksportować — ponad już istniejące zobowiązania — 5 mln t węgla, o ile otrzyma pomoc przy odbudowie transportu i portów (nie zabrakło wzmianki i o porcie w Szczecinie). W jego ocenie w roku następnym miesięczne możliwości eksportu węgla sięgać będą 2,5—3 mln t. Przedstawiając szczegółowo zamierzenia polskiego handlu zagranicznego na rok 1946 stwierdził, że potrzeby importowe (380 mln dol., poza pomocą UNRRA, i to wyłącznie dla zaspokojenia bieżących potrzeb gospodarczych) zostaną jedynie w połowie pokryte wpływami z polskiego eksportu. Dlatego też Polska potrzebować będzie na pokrycie tej luki 190 mln dol. kredytu na okres pięciu lat, natomiast na zakup dóbr inwestycyjnych w ciągu sześciu—siedmiu lat pragnęłaby uzyskać kredyty długoterminowe w wysokości ok. 500 mln dol.

W zbliżonym kierunku zmierzali myśli przekazane tego samego dnia memorandum prof. Grabskiego (w samym spotkaniu nie uczestniczył). Czytamy w nim, że „aby Polska nie stała się wyłącznie kłopotliwym klientem Związku Radzieckiego, całkowicie zależną w sprawach obrony, lecz by mogła być wartościowym sojusznikiem Związku, a także i zachodnich demokracji, dla wspólnej sprawy zabezpieczenia ludzkości przed agresywnością Niemiec, musi otrzymać warunki pozwalające jej rozwijać się dużo szybciej niż była ona zdolna czynić

do dotąd”. Wśród warunków wymienianych przez Grabskiego, a podzielanych przez Mincę, była, obok przynależności do wspólnoty Odry i Nysy, szeroka współpraca gospodarcza z Zachodem. Rozmowy w Poczdamie przyniosły raczej symboliczne wyniki i ten sferze, bo uzgodniono dostawy zaledwie 2500 t śląskiego węgla dla amerykańskiego sektora w Berlinie w zamian za ropę naftową oraz dostarczenie 1000 ciężarówek z amerykańskiego demobilu. Dużo ważniejsze było to, że stworzyły one na czas aż do wiosny 1947 roku podstawy dla ograniczonej współpracy i poszukiwań do jej rozszerzenia.

O przejęcie polskich aktywów na Zachodzie

Musimy ograniczyć się do powierzchniowego poruszenia tego zagadnienia, o tyle istotnego, że zaciąga ono w ciągu kilkunastu miesięcy na stosunkach Polskę ze Stanami Zjednoczonymi, a zablikuje niemal możliwości współpracy gospodarczej z Wielką Brytanią na okres blisko dwu lat. Dla Polski gra szła przede wszystkim o odzyskanie możliwości dysponowania polskimi aktywami finansowymi, których główną część stanowiło uratowane szczęśliwie do Banku Polskiego. Problemem tym zajmowano się jeszcze przed przybyciem delegacji polskiej do Poczdamu. W radzieckim projekcie oświadczenia szefów trzech rządów w sprawie polskiej znalazło się zobowiązanie do udzielania TRJN niezbędnej pomocy w odzyskaniu majątku należącego do Polski. Próba ta spotkała się z zdecydowanym oporem ze strony Churchill'a i w końcu przyjęto sformułowanie Byrnesa, które pomijało milczeniem zarówno aktywa jak i pasywa rząd polski, pozostawiając całą sprawę przyszłym rokowaniom dwustronnym. I to więc, w rzeczy samej, niezbyt ważną sprawę, skończono kompromisem niczego nie przesądzającym.

LUBOMIR ZYBLIKIEWICZ

W wyjątkowo ściśle spłataly się na konferencji w Poczdamie sprawy polityczne i gospodarcze. Rzuca się to w oczy szczególnie wyraźnie w przypadku kompromisu łączącego sprawy granicy polsko-niemieckiej i odszkodowań. Na niższym szczeblu kompromis ten ułatwiał rozmowy polityków polskich z członkami i ekspertami gospodarczymi delegacji amerykańskiej. Również w czasie konferencji podjęto wysiłki dla uregulowania spraw gospodarczych i finansowych, związanych z likwidacją rządu Arciszewskiego, a równocześnie warunkujących współpracę gospodarczą w przyszłości.

Granica polsko-niemiecka a odszkodowania wojenne

Opór Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec rozległych zmian terytorialnych kosztom Niemiec wypływał z różnych pobudek i odmienne były obu tych mocarstw cele. Trumanowi zależało na odłożeniu decyzji aż do konferencji pokojowej (a są historycy amerykańscy powątpiewający, czy w ogóle taka konferencja leżała w jego zamiarach), czyli w najlepszym razie do odległej przyszłości. Na odszkodowania patrzył perspektywnie, a główną jego troską pozostawało, czy ich ściąganie nie osłabi nadmierne gospodarki niemieckiej. W rozumowaniu Churchilla interesy doroznęły górowały nad dalekosiężnymi, i nie był on w stanie tego skryć. Sprawa zaopatrzenia w żywność i węgiel była dlań na tyle paląca, że nie mógł się zgodzić na odcroczenie rozstrzygnięcia nawet do wrześniowej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Proponował więc rozwiązanie kompromisowe od zaraz. Wystarczyło to Stalinowi, by nadać sprawie granicy między Polską a Niemcami dalszy bieg. Już następnego dnia Byrnes zaproponował Molotowowi rozwiązanie, które zmniejszało kłopoty brytyjskie nie przynosząc rozstrzygnięcia sporu o granicę. Otóż odszkodowania miały-

być ściągane przez poszczególne mocarstwa ze swych stref okupacyjnych, a ponadto Związek Radziecki mógłby otrzymać maszyny i urządzenia z anglosaskich stref okupacyjnych w zamian za dostawy węgla lub żywności. W odpowiedzi usłyszał, że Stalin opowiada się za całokształtym planem odszkodowań, choć jest gotów zmniejszyć roszczenia radzieckie. Po kilku dniach, 29 lipca, Byrnes przedstawił swemu radzieckiemu partnerowi odmianą formuły kompromisu, łączącą sprawy odszkodowań, traktowania tzw. państw satelickich Niemiec oraz zachodniej granicy Polski. W zamian

za zgodę na przekazywanie Polsce ziem na wschód od Odry i Nysy Kłodzkiej oczekiwał konkretnych ustępstw radzieckich w sprawie odszkodowań. Molotow nalegał jednak na przyniesienie Polsce także ziem między obu Nysami, Kłodzką i Łużycką, zaś w sprawie odszkodowań godząc się już na zasadę otrzymywania ich z własnych stref okupacyjnych i towarzyszącą temu wymianę dóbr, pragnął ustalenia dostaw w liczbach bezwzględnych, a nie jedynie w formie udziału w bliżej nieokreślonych wielkościach. Ostatecznie w wyniku dalszych rokowań uzgodniono, że obok odszkodowań z własnej strefy okupacyjnej, Związek Radziecki otrzyma 15 proc. sprzętu przemysłowego z zachodnich stref okupacyjnych, „jaki nie jest niezbędny dla niemieckiej gospodarki pokojowej” w zamian za dostawy żywności i surowców oraz 10 proc. takiego sprzętu bez żadnych już płatności. Dostawy wspomniany winny następować w ciągu dwu lat. Na kluczowe pytanie o ilość sprzętu niezbędnego dla gospodarki pokojowej, a więc przeznaczanego na odszkodowania miała odpowiedzieć w ciągu

szóstu miesięcy „Komisja Kontroli działająca w myśl wytycznych podanych przez Sojuszniczą Komisję Odszkodowań”, lecz podjęte decyzje podlegały ostatecznie zatwierdzeniu przez dowódcę strefy, z której sprzęt pochodził. Również i flota niemiecka miała ulec podziałowi między trzy wielkie mocarstwa, a w dalszej kolejności między pozostałe państwa, których floty uciertały w czasie działań wojennych. Polskie roszczenia miały być pokryte z tej części, jaka przypadła Związkom Radzieckim. Odrębne wreszcie postanowienia regulowały rewindykację, odzyskiwa-

nie mienia przez Niemców zagrabionego, a dającego się rozpoznać. Perspektywy otrzymania odszkodowań, a w mniejszej mierze również i przeprowadzenia rewindykacji były zależne od całokształtu stosunków w przyszłości między zawierającymi porozumienie w Poczdamie.

Rozmowy gospodarcze polsko-amerykańskie

Niemal od pierwszych chwil swego pobytu w Poczdamie delegacja polska rozwijała żywą i różnorodną działalność. Obok głównego nurtu toczyły się rozmowy gospodarcze, będące niejako przedłużeniem nawiązanego już wcześniej, jeszcze w Moskwie, kontaktu z ówczesnym ambasadorem Stanów Zjednoczonych Averellem Harrimanem, skądinąd wielkim kapitalistą i współwłaścicielem zakładów przemysłowych, m. in. S.A. Giesches Erben na Śląsku. Dla części polityków amerykańskich, do których należał Harriman (nieścisłe w Poczdamie wyraźnie pozabawiony dotychczasowych wpływów) czy William Clayton, rozwój szerokiej współpracy gospodarczej



Za 1 mln zł kary można spokojnie łamać prawo!

17 willi w 10 lat!

Informowaliśmy już Czytelników o dachach i willach budowanych według „przepisów samowoli budowlanej”. Dziś chcemy opowiedzieć o innym naruszeniu prawa, incydencie z serii willowych nieprawidłowości.

Otóż, jak się okazuje, niektórym nie wystarczy już jedna willa. Bywają i tacy, którzy mają ich po kilka, podczas gdy inni czekają na upragnione M-3 — 20 lat!

Jednym z takich kolekcjonerów kamienia jest rzemieślnik, 66-letni Leon K. — kierownik punktu budowlanego w Kazimierzu Wielkiej w województwie kieleckim. Punkt ten działa na rozrachunku zryczałtowanym i należy do Wytwórczej Spółdzielni Pracy w tejże Kazimierzu Wielkiej. Pan Leon świadczy na rzecz zainteresowanych klientów wszelkie usługi w zakresie wykonywania remontów budynków, tynek, przebudowy, montażu instalacji CO i wod-kan. oraz inne drobne usługi murarskie, podjęciem których szef punktu rozumiał nawet i wybudowanie całej willi, od podstaw, przy pomocy swojej ekipy, czyli... 2 osób. Złote ręce rzemieślnika czyniły wręcz cuda, jednak zawsze z uwzględnieniem i zabezpieczeniem własnych interesów. Budował więc ów sławny rzemieślnik prawie całe Zakopane. Jeden gazda polecał go drugiemu.

Zagadką jest, kiedy znajdował Leon K. czas na budowę swoich własnych willi. Bo trzeba wiedzieć, iż na nazwisko Leona K. figurują w hipotece wille w Rabce i Zakopanem, będąca jeszcze w trakcie budowy kamienica w Krakowie przy ulicy Kasprzowicza oraz czynszowy dom przy ulicy Krakowskiej. Nasuwa się od razu pytanie: jaki to przepis w polskim prawie budowlanym stanowił o możliwości nabycia na własność więcej niż jednej ekskluzywnej willi? Chyba trochę przesadził pan Leon K. i jego pomocnicy, podpisując szereg nawiązanych oświadczeń sprytnego rzemieślnika i podbijający je pieczęć państwowych urzędów, wśród których najczęściej można spotkać dokumenty wydane przez panią notariusz. Aż dziw bierze! Wydane zezwolenia na budowę wspomnianych domów są z punktu widzenia przepisów prawa, w całościowym porządku. Czyżby nikt z wydających takowe dokumenty nie zwrócił uwagi na często powtarzające się to samo nazwisko inwestora a i wykonawcy w jednej osobie czyli Leona K?

Ala 4 domy to jeszcze niepełne konto pana Leona. Tylko w samym Krakowie ten „pracowity” rzemieś-

nik jest właścicielem lub pełnomocnikiem z nieograniczonym pełnomocnictwem, aż 17 willi! Wprost niewiarygodne. W ciągu 10 lat działalności Leona K. wyrosło w zaskakującym tempie 17 nowoczesnych, obczyszczonych, z wszelkimi wygodami budowlanych, ale nie mieliśmy jeszcze z Leona K. na czele. Cóż za zaskakująca sprawnosć robotników: 5 willi w trzy osoby. Wezwani inwestorzy szybko przynajmniej, iż sprzedali Leonowi K. parcele, a on na ich nazwiska prowadził budowy domów.

Akta sprawy Leona K., które posiada Izba Skarbowa są liczne. Szerokie dokumenty, oświadczenia, śmiesznie brzmiące pełnomocnictwa i blankietów in blanco podpisanych przez jednego z kierowników Wytwórczej Spółdzielni Pracy w Kazimierzu Wielkiej. Jak się okazało, ani prezes spółdzielni, ani księgowy nie mieli pojęcia o spekulacjach Leona K. Wspólnik był tylko jeden; wspomniany kierownik. Wszelkie czynności handlowe, operacje finansowe, dokonywane były pod szyldem spółdzielni.

Zapytałam pracowników Izby Skarbowej, zastępcę dyrektora, Romana Czurę i starszego inspektora, Mieczysława Haydasia, prowadzącego sprawę Leona K. o wymiar kary dla przebiegłego rzemieślnika. Odpowiedź brzmiała: ponad 1 milion złotych podatku dochodowego i obrotowego zapłaci Leon K. — właściciel 17 willi. Tylko tyle. Tak stanowią przepisy prawa.

Ala na tym jeszcze nie kończy się działalność Leona K. Jego złote ręce rozpoczęły budowę willi, której właścicielami jest para studentów. On II rok AM, ona II rok biologii. W trakcie budowy, młodzi kupili sobie „fiata rlimo”. Klientela więc pana Leona K. jest wyborna. Cóż to jest zapłacić np: 1 milion kary? Zapłać, uśmiechnąć się i budują dalej.

I jak w takiej sytuacji mówić o domkach jednorodzinnych, budowanych w pocie czoła, przy pomocy rodziny, wydając na nie oszczędności całego życia? Te domki budowane są systemem gospodarczym, jakie często przez 10 lat i więcej. I tych biednych ciuciach, najczęściej zwalca się za ich zapobiegliwość i gospodarność, gdy takim rekinem jak Leon K., dzięki lukom w naszym ustawodawstwie, udaje się prześliznąć przez sieć paragrafów.

IZABELA PIECZARA

turystyka wypoczynek

Wśród wiejskich warsztatów przemysłowych pochodzących z czasów, gdy wieś w większości była samowystarczalna, bardzo ciekawymi, a mało znanymi obiektami są olejarnie. Ich cechą charakterystyczną jest, w całości wykonany w drewnie, mechanizm z użyciem kilku gałkówek drewna (bukowego, świerkowego i jodłowego). Podobnie sprzęt, naczynia i różne niezbędne w produkcji przedmioty jak miarki, koryta, sita, warzawcze-kopyscie — sporządzano z drewna.

Olejarnie były warsztatami przechodzącymi z ojca na syna. Synowie olejarni od najmłodszych lat przebywali w warsztacie i obserwowali pracę ojca, oraz pomagali przy mniej skomplikowanych czynnościach. Zdobycie tego typu kwalifikacji przez mężczyzn (gdzie tylko oni trudnili się tym zawodem) spoza rodziny olejarni praktycznie było niemożliwe, a założenie nowej olejarni wymagało dużego nakładu kosztów i mimo wszystko liczenia się z konkurencją już istniejących.

Olejarnie czynne były przede wszystkim w okresie późnej jesieni i zimy, a przerabiali powierzone surowce przez równo-

Trasa dla Ciebie

Zabytki wiejskiego przemysłu w skansenach i muzeach

czesnym dużym nakładzie, pracy jego właściciela, pod fachowym nadzorem olejarni.

Głównym surowcem do wyrobu oleju, było siemię lniane, lecz wytłaczano również olej z nasion konopi, słonecznika, maku, brukwi, oraz pestek śliwek.

Olejarnia zazwyczaj obsługiwała wieś i najbliższą okolicę, a klienci przychodzili zwykle grupowo, gdyż dla małej ilości surowca warsztat nie był uruchamiany. Olejarnie były więc miejscem, gdzie spotykali się ludzie z okolicy, a godziny oczekiwania na swoją kolejną uroczystą, zdarzeń, plotek itp.

W czasie zimowych wieczorów schodzili się tutaj miejscowi chłopcy, aby posłuchać ciekawych opowieści, pograć w karty, lub pożartować z dziewczynami, które także przychodziły z zimą, a przerabiali powierzone surowce przez równo-

Ciekawy był cykl przerobu ziarna i wykorzystywania do wszystkich cięższych prac własne kilenta. Ostatnią czynnością było wyciskanie oleju w prasie, w której tzw. „biażen” dociskany był klinami wbiłymi taranem, co wymagało szczególnie dużej siły fizycznej i tylko w tym wypadku — jeżeli z ziarnem przyszła kobieta — zastępował ją mężczyzna.

Po II wojnie wiejskie olejarnie zaprzęstały swej działalności. Przyczyna było zarówno wysokie opodatkowanie, jak też wejście na rynek różnych tłuszczów roślinnych pochodzenia fabrycznego.

Podobnie jak młyn, folusz, wiatrak czy kuźnia również i olejarnie są przykładem ludowej ciekawości, umiejętności technicznych mieszkańców wsi i wspaniałego wykorzystania materiałów miejscowych, będą-

cych niekiedy „tuż pod ręką” a zdobywanych często minimalnym kosztem np. kamienie rzeźne lub polne do budowy pieca.

Całkowite wyposażenie, zachowało się już w niewielu olejarniach, a często jest przykładem wiejskiego rękodzieła, stożkowego na pograniczu sztuki (zdobnie rzeźbione uchwyty miarek, kopyści, proporcjonalne i funkcjonalne kształty niecek, koryt itp.). Aby te ciekawe obiekty uchronić przed zagładą, niektóre, zachowane jeszcze w całości do naszych czasów, zostały przeniesione do parków etnograficznych i muzeów.

W Parku Budownictwa Nadwiślańskiego w Wyglęzowie, koło Babic (dojazd PKS Kraków — Chranów, Kraków — Oświęcim) znajduje się olejarnia przeniesiona z Dąbrowy Szlacheckiej. Natomiast w krakowskim Muzeum Etnograficznym na pl. Wolnica, wśród oryginalnych wnętrz wiejskich — mieszkalnych i przemysłowych — ekspozowane jest także wnętrze olejarni przeniesionej z Ochotnicy Dolnej i zbudowanej tutaj „od nowa” przez cieśli z tej wsi.

JANINA CESARCZYK

sport sport sport

W sobotę ruszają piłkarskie ligi

Nowy sezon piłkarski tuż, tuż... W sobotę i niedzielę, rozegrane zostaną pierwsze mecze w I, II i III lidze.

Tym razem rozgrywkę poprzedziło prawdziwe... szaleństwo transferowe. Co raz słyszało się o zmianach barw klubowych czołowych piłkarzy. Niektórzy zawodnicy wędrowali od klubu do klubu. Właściwie jeszcze do dziś nie wszystkie sprawy transferowe zostały do końca wyjaśnione. Trwają intensywne rozmowy, a właściwie targi. Na wolnym rynku transferowym ceny poszły w górę i wszystkich zbulwersowała wiadomość, że Władysław Wójcik, który w poprzednim sezonie w barwach Legii Warszawa, w tym sezonie trafił do Wisły, walczy o miejsce w składzie. Władysław Wójcik, który w poprzednim sezonie w barwach Legii Warszawa, w tym sezonie trafił do Wisły, walczy o miejsce w składzie.

Co nowego w klubach? Lech stara się o Kapkę i Miłoszewicza. Widzew wzmocniony zostanie Wiljasem, nie wiadomo jak zakończy się sprawa Dziekanowskiego, w zespole wicem-

trza Polski trenuje też kilku zawodników z niższych klas. Legia pozyskała Tomczyka, Putka, Budę, Kubińskiego i Biernatę. Legioniści zabiegają także o Dziekanowskiego. Górnik Zabrze pozyskał Zguczyńskiego, Cebra i Komornickiego. Szombierki zostały znacznie osłabione, odeszli Malinowicz, Sroka, Surlik, Kłapka, nowe twarze to Kowalik z Wisły i Koziół z Unii Tarnów. Górnik Wałbrzych wystąpi z Ciołkiem i Stelmasiakiem na czele. W Motorze Lublin też kilka zmian m. in. pozyskano Iwanickiego i Kakieta z Legii. O zespołach krakowskich piszemy poniżej.

Regulamin rozgrywek w tym sezonie nie uległ zmianie. O kolejności w tabeli decyduje ilość zdobytych punktów. W przypadku uzyskania równej liczby punktów przez dwie lub więcej drużyn o kolejności decyduje: najpierw korzystniejsza różnica bramek ze wszystkich meczów, następnie większa liczba zdobytych bramek, w końcu korzystniejszy wynik bezpośrednich spotkań między zainteresowanymi drużynami.

Trener E. Zientara zmartwiony

◆ Kontuzje Lipki, Nawalki, Budki ◆ Kara dla Jalochoy ◆ Adamczyk wrócił do Warszawy ◆ Pomoc Kapki

— Panie trenerze, sympatycy piłkarzy krakowskiej Wisły z optymizmem oczekują nowego sezonu. Zespół wiślański poprowadził przecież jeden z najlepszych polskich szkoleniowców. Co może więc pan obiecać kibicom? — zwracam się do nowego trenera Wisły EDMUNDA ZIENTARA.

— Na razie nic, zupełnie nic. Przyjechałem do Krakowa, bo prosili mnie działacze Wisły, by ratować drużynę, której groziła rozgrywka. Wiedziałem, że są trudności kadrowe, ale nie spodziewałem się, że będzie aż tak źle. Poza bramkarzem Zajdą nikt nie przybył, na dodatek straciliśmy kilku zawodników, jak: Sysię, Sudera, Mikosia, Kowalka. Nie trenuje Targosz. Będę miał spore trudności z zestawieniem jedynastki na pierwszy mecz z Lechem.

— Wymienieni zawodnicy, z wyjątkiem Targosza, nie byli jednak w podstawowym składzie w ubiegłym sezonie... — Tak, ale teraz bardzo by się przydał, gdyż mam aż trzech zawodników kontuzjowanych. Nawalka i Lipka narażają na bóle w nodze, Budka wrócił z oceanu, gdzie przebywał z kadrą olimpijską, z nogą w gipsie. Na dodatek Jalocho otrzymał karę trzech meczów za żółte kartki z ubiegłego sezonu. Sytuacja kadrowa jest więc naprawdę bardzo trudna. Musieliśmy nawet poprosić Kapkę, który wybiera się wkrótce za granicę, by dopóki nie załatwi sobie wszystkich formalności związanych z wyjazdem, wystąpił jeszcze w zespole wiślańskim. Zgodził się na to.

— Przez pewien czas trenował w Wiśle Adamczyk z Lechem... — I już nie trenuje. Wrócił do Warszawy. Legia zażądała za niego takiej sumy, że Wisła nie była w stanie jej zapłacić. Skończyło się więc na rozmowach.

— Wisła jest chyba jedynym klubem w naszej lidze, który nie wzmocnił się?

— Nie tylko nie wzmocnił się, ale jeszcze, jak już wspominałem, stracił kilku piłkarzy. Tymczasem pozostałe kluby pierwszoligowe jakoś poradziły sobie z tym problemem, jakoś znalazły na ten cel środki, przeprowadzając transfery. Myślę, że jest to oddzielny temat, wart dziennikarskich piór: dlaczego w Krakowie nie udało się przeprowadzić wartościowych transferów? Dlaczego od kilku lat Wisła nie potrafi wzmocnić swego zespołu klasowym piłkarzem? Należałoby się chyba nad tym pytać i zastanawiać — w gronie działaczy, dziennikarzy. Bo jeśli nie uda się rozwiązać tych problemów, to krakowski klub nie będzie mógł być konkurencyjny. Tym bardziej teraz, kiedy stworzono wolny rynek transferowy. Byłem ostatnio na naradzie trenerów w Poznaniu, widziałem drużynę Lecha. W kadry jest 18 sędziów, na dodatek klub dysponuje spora grupą utalentowanych juniorów. W takich warunkach można realizować koncepcję szkoleniową, można stawiać sobie wysokie cele.

— Może jednak nie będzie z drużyny Wisły tak źle? W ubiegłym sezonie przeżywała podobne trudności kadrowe i wyszła z nich obronna ręka...

— Nie chciałem się w obecnej sytuacji wypowiadać na temat szans zespołu. Aby myśleć o odegraniu czołowej roli w ekstraklasie, trzeba mieć długą, pełnowartościową lawę rezerwowych. Trener musi mieć pole do manewru. Powołaliśmy z konieczności do drużyny kilku rezerwowych. Wczoraj rozegralismy wewnętrzny sparing, chciałem zobaczyć co oni umieją. Niestety, nie byłem zachwycony. Na pierwszą ligę to za mało. Trudno jest w tej chwili z własnych wychowanków stworzyć silną, klasową drużynę. To prawda, trzeba uświadomić niektórym działaczom, Krakowskie Piłkarstwo trzeba ratować i chętnie służę swą pomocą.

— Czy Wisła, poza Adamczykiem, nie czyniła w ogóle starań o pozyskanie nowych piłkarzy, czy też spaliły one na panewce?

— Nie wiem, nie moim zadaniem jest jeździć po Polsce i szukać zdolnych piłkarzy. Wiem tylko tyle, że w obecnej sytuacji będę miał kłopot ze skompletowaniem składu na niedzielny inauguracyjny mecz z Lechem w Poznaniu.

— Proszę podać skład kadry pierwszego zespołu.

— Bramkarze: Adamczyk, Gaszyński, Zajda, obrońcy: Motyka, Budka, Gorgoń, Jalocho, Nawrocki, Krupniński, Skrobowski, pomocnicy i napastnicy: Iwan, Nawalka, Lipka, Sulzyński, Wróbel, Kałka, Wiśniewski, Krzan, Krzydwa. Rozmawiał:

TADEUSZ GÓRSKI

W Cracovii—optymizm

◆ Trwają przetargi o Janikowskiego, Hnatia i Tyrkę ◆ Będą dalsze transfery ◆ Atmosfera w zespole — bardzo dobra

Podczas konferencji prasowej w Cracovii, zorganizowanej z okazji zbliżającego się sezonu piłkarskiego, mówiono wiele o kłopotach, trudnościach, ale działacze patrzyli raczej z optymizmem w przyszłość, uważając, że w tym sezonie powinno być lepiej niż w poprzednim. Celem jest zajęcie przez pierwszy zespół Cracovii bezpiecznego miejsca w tabeli. O zagrożeniu degradacją do II ligi nikt nawet nie wspominał. No i dobrze. Co prawda kibice martwią się o losy tego zespołu, który przecież z najwyższym trudem utrzymał się w ekstraklasie i wszystko wskazuje na to, że tym razem znajdzie się w podobnej sytuacji, ale bądźmy dobrej myśli. Tak jak działacze.

Tyle o odczuciach. Teraz o faktach. W porównaniu ze składem z ubiegłego sezonu, Cracovia straciła Tobolnika (pozostał za granicą) i Lizończyka (przeniósł się do Mielca). Kto wzmocni drużynę? Na kilka dni przed rozpoczęciem rozgrywek nie można jeszcze odpowiedzieć na to pytanie z całą pewnością. Trenują z zespołem Hnatia i Janikowskiego ze Stali Mielec, Tyrka z Hutnika, Graba z Granatu Skarżyskiego oraz Kołodziejczyk z GKS Tychy. Zaden z tych piłkarzy nie został jeszcze formalnie potwierdzony do Cracovii. Trwają rozmowy pomiędzy działaczami. I tak na przykład krakowianie byli już kilka razy w Mielcu, mielczanie w Krakowie, na razie bez rezultatu. Cracovia chce iść ze Stalą na pewien kompromis, niech Lizończyk zostanie w Mielcu, ale w zamian za zwolnienie z Mielca Janikowskiego i Hnatia. Oczywiście taki układ jest korzystny dla krakowian. Obydwaj piłkarze Stali są zawodnikami doświadczonymi, ogarniętymi w ekstraklasie. Cracovia widziałaby także chętnie w swoim składzie Tyrkę z Hutnika, jednakże obydwie kluby nie doszły do tej pory do porozumienia w sprawie tego transferu. Prawie pewne jest przejście Graby i Kołodziejczyka.

Działacze Cracovii zapewniają, że do końca tego tygodnia rozstrzygną się sprawy transferowe. Spodziewają się, że cel osiągną, czyli wspomnianych zawodników wzmocnią w nowym sezonie „pasy”. Oby, bo jeśli by się to nie udało, to nowy trener, Zenon Baran, stanąłby przed bardzo trudnym zadaniem.

Kto będzie sędziował?

Sędziowie międzynarodowi

Włodzimierz Bródka (Odański), Jerzy Goń (Warszawa), Tadeusz Ignatowicz (Wrocław), Alojzy Jargus (Suwałki), Andrzej Libich (Warszawa), Kazimierz Miko-

Jaśkowski (Płock), Aleksander Suchanek (Kraków).

I liga

Bielsko-Biała: Władysław Urbanczyk
Bydgoszcz: Roman Kostrzewski
Gdańsk: Grzegorz Reł
Katowice: Józef Banas, Kazimierz Kwiatkowski, Jan Labus
Kraków: Wiesław Bartosik,

Edward Norek, Andrzej Sekowski, Stefan Socha
Lublin: Kazimierz Orłowski
Łódź: Wiesław Karolak, Andrzej Ogorzewski
Opole: Jerzy Maciek
Suwałki: Józef Grzesiuk
Szczecin: Kazimierz Czermarnowicz
Tarnów: Jan Janusz
Warszawa: Jan Sadowski, Michał Listkiewicz, Wit Gerard Zelazko
Wrocław: Wacław Kaczal-

Utrzymać się w lidze

Bardzo krótko trwało w Dąbicy świętowanie awansu do II ligi. Już nazajutrz ustalono w sekcji plany działania związane z przygotowaniem do debiutu w II lidze, wzmocnieniem drużyny oraz remontem stadionu.

Igloopol pozyskał pięciu nowych zawodników, ponadto do pierwszego składu włączeni zostali dwaj wychowankowie: Siwa i Brożek. Z nowych nabytków najbardziej znany jest Cyruło, który grał w pierwszoligowych drużynach Stali Rzeszów, Górnik i ostatnio Ruchu. Z Garbarni pozyskano dwóch utalentowanych obrońców: Dziubę i Miętkę. Doszli ponadto pomocnik Hajnys z Gwardii Szczytno i napastnik Mucha z Beskidu Skoczów. Trwają jeszcze starania o bramkarza. Drużyna ma również nowego trenera, został nim Marian Jabłoński, który ma do pomocy Jana Złaman-czuka (byłego opiekuna Gli-nika Gorlice).

Ze składu, który zdobył awans, 4 zawodników: Syrek, Drega, Marzec i Braszkie-wicz zmienili barwy klubowe. Do rezerwy przesunięci zostali: Markowski, Zieliński, Przybyło i Mazurek.

Drużyna przygotowywała się do sezonu we własnym ośrodku koło Straszęcina, gdzie przebywała przez 2 tygodnie. W planie jest jeszcze tygodniowy obóz w Chełmku po inauguracyjnym spotkaniu. W przerwie wakacyjnej debiutan-tów uczestniczyli w turnieju z okazji 22 Lipca zorganizowa-nym przez Resovię, gdzie zajęli 3 miejsce remisując z Res-ovią 2:2, wygrywając z Henio-nem Humene (II liga CSRS) 1:0 i przegrywając ze Stalą Salsowa Wola 2:3. Ponadto rozegrali sparingi, z Siarką remisując 1:1 i z Białą 3:1.

Pierwszy mecz z Błękitnymi rozegrany zostanie w Pusko-wie ze względu na remont własnego stadionu. Niestety, sąsiadnia Wisłoka nie wyraziła zgody na udostępnienie swego obiektu i II-ligowa pre-miera Igloopolu będzie musiała się odbyć poza Dębicą.

Celem drużyny jest utrzymanie się w gronie deugół-gowców. (Jk)

Dla tych co w góry

Beskid Żywiecki (część II)

Najbardziej znaną i senio-ną grupą całej Żywiecczyny jest Pasma Babiogórskie. Wspaniały ten górski przebieg w całym Beskidach Zachodnich (Babia Góra — 1725 m) opiera się na południu o granicę państwa, na północy sąsiaduje z Pasmem Jasiołskim, na zachodzie graniczy z Grupą Pilską, a na wschodzie z Pasmem Polne i Pasmem Podhalańskim. Centralną część masywu od Przełęczy Jasiołskiej (1017 m) do Przełęczy Krowiańskiej (1180 m) znajduje się w obrębie Babiogórskiego Parku Narodowego.

Na północnych stokach Babi-gór Góry wita turystów gór-skich wiecie dla polskiej tury-styki zastrzeżone schronisko PTTK im. Hugona Zapalowicza na Markowych Szczawinach (1180 m). Obok tego obiektu w 1968 roku z inicjatywy Komisji Tu-rystyki Górskiej ZG PTTK ot-warte zostało pierwsze w Pol-sce Muzeum Turystyki Górskiej. Spośród wielu pięknych szlaków turystycznych do najatrakcyj-niejszych zaliczilibyśmy: odcinek szlaku granicznego pomiędzy Małą Babią Górą (1517 m) a Babią Górą (1725 m) — znaki zielone i czerwone, podejście z Markowych Szczawin na Babią Górę tzw. Akademicką Percję (szlak żółty) oraz czarny szlak dojdący do Zawoi „Lajkonika” przez Sulową Cyrle do schroni-ska PTTK „Kraj” (dawniej Zakładu Wydawniczo-Propagan-dowego PTTK): „Zawoja, Mar-kowe Szczawiny” — Artura Rottera — wydanie 1982, oraz „7 dni w Zawoi” — Tomasz Mianowskiego — wydanie 1982.

Nowości w literaturze: prze-wodnik Redakcji Wydawnictw Górskich i Narciarskich Wydawnictwa PTTK „Kraj” (dawniej Zakładu Wydawniczo-Propagan-dowego PTTK): „Zawoja, Mar-kowe Szczawiny” — Artura Rottera — wydanie 1982, oraz „7 dni w Zawoi” — Tomasz Mianowskiego — wydanie 1982.

ANDRZEJ MATUSZCZYK

Bank rezerw wczasowych

Podajemy dziś kolejne propozycje zgłoszone do Banku Rezerw Wczasowy „Lato 83”, prowadzonego przez Centrum Informacji Turystycznej, tel. 22-64-32.

Wrzesień, Ustron-Zawo-dzie, dom wczasowy, cena 7 tys. zł, zgłoszenia do Zakładu Remontowych Energetyki w Krakowie, tel. 66-55-88 wewn. 54-15. Te same zakłady oferują także miejsca wypoczynko-we w Polanicy Zdroju we wrześniu, cena 6700 zł.

Pierwsza połowa wrze-snia, Rewał, pawilon mu-rowany, krakowski „Budostal”, tel. 43-20-22 wewn. 75

Pierwsza połowa wrze-snia, Jastrzębia Góra, cena 9204 zł, Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego „Zachód”, tel. 66-11-01, dział socjalny.

Pierwsza połowa wrze-snia, Czchów-Zapora, domki campingowe, cena 7364 zł, „Budostal”, tel. 48-20-22 wewn. 75.

Druga połowa września, Zawoja-Widla, ośrodek wczasowy, cena 6200 zł, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego, tel. 22-26-81. To samo przedsiębiorstwo proponuje wczas w tym samym domu wypoczynkowym w październiku, cena ta sama.

Pierwsza połowa wrze-snia, Zakopane, pokój 4-osobowy, cena 7 tys. zł, jedno skierowanie, Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, tel. 66-40-69.

Centrum Informacji Tu-rystycznej, tel. 22-64-32.

Wrzesień, Ustron-Zawo-dzie, dom wczasowy, cena 7 tys. zł, zgłoszenia do Zakładu Remontowych Energetyki w Krakowie, tel. 66-55-88 wewn. 54-15. Te same zakłady oferują także miejsca wypoczynko-we w Polanicy Zdroju we wrześniu, cena 6700 zł.

Pierwsza połowa wrze-snia, Rewał, pawilon mu-rowany, krakowski „Budostal”, tel. 43-20-22 wewn. 75

Pierwsza połowa wrze-snia, Jastrzębia Góra, cena 9204 zł, Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego „Zachód”, tel. 66-11-01, dział socjalny.

Pierwsza połowa wrze-snia, Czchów-Zapora, domki campingowe, cena 7364 zł, „Budostal”, tel. 48-20-22 wewn. 75.

Druga połowa września, Zawoja-Widla, ośrodek wczasowy, cena 6200 zł, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego, tel. 22-26-81. To samo przedsiębiorstwo proponuje wczas w tym samym domu wypoczynkowym w październiku, cena ta sama.

Pierwsza połowa wrze-snia, Zakopane, pokój 4-osobowy, cena 7 tys. zł, jedno skierowanie, Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, tel. 66-40-69.



Na szlaku turystycznym.

Fot. CAF

I SIERPNIA		30 PAŹDZIERNIKA	
Cracovia II — Karpaty Krosno	Unia Tarnów	Karpaty — Czujaw	Unia — Sandecja
Isolator Buguchwała —		Cracovia II — Stal B.-Biela	Isolator — Glinik
Stal Rzeszów —	Czuwaj Przemysł	Stal R. — Wisłoka	Chemik — Garbarnia
Chemik Pustków —	Sandecja N. Sącz	Stal R. — Polna	Chemik — Zelmor
Polna Przemysł —	Glinik Gorlice	Polna — Tarnovia	
Tarnovia — Wisłoka Dębica	Zelmor — Garbarnia Kraków		
Stal N. Sącz — Stal B.-Biela	(przeł. na 17.8.)		
21 SIERPNIA		1 PAŹDZIERNIKA	
Karpaty — Garbarnia	Wisłoka — Zelmor	Stal — Karpaty	Polna — Chemik
Glinik — Tarnovia	Stal B.-Biela — Polna	Tarnovia — Stal R.	Zelmor — Isolator
Sandecja — Start	Czuwaj — Chemik	Zelmor — Isolator	Garbarnia — Cracovia II
Unia — Stal R.	Cracovia II — Isolator	Polna — Unia	Tarnovia — Czujaw
		Zelmor — Sandecja	Garbarnia — Stal B.-Biela
		Wisłoka — Glinik	
16 WRZEŚNIA		10 PAŹDZIERNIKA	
Karpaty — Glinik	Stal B.-Biela — Wisłoka	Stal — Karpaty	Polna — Chemik
Sandecja — Garbarnia	Czuwaj — Zelmor	Tarnovia — Stal R.	Zelmor — Isolator
Unia — Tarnovia	Cracovia II — Polna	Zelmor — Isolator	Garbarnia — Cracovia II
Isolator — Start	Stal R. — Chemik	Polna — Unia	Glinik — Czujaw
25 WRZEŚNIA		23 PAŹDZIERNIKA	
Chemik — Karpaty	Start — Stal R.	Polna — Karpaty	Tarnovia — Start
Stal — Stal R.	Isolator — Tarnovia	Garbarnia — Cracovia II	Wisłoka — Unia
Glinik — Stal B.-Biela		Glinik — Czujaw	
4 WRZEŚNIA		12 LISTOPADA	
Karpaty — Wisłoka	Glinik — Garbarnia	Karpaty — Unia	Cracovia II — Czujaw
Stal B.-Biela — Zelmor	Sandecja — Tarnovia	Isolator — Sandecja	Stal R. — Stal B.-Biela
Sandecja — Tarnovia	Czuwaj — Polna	Chemik — Glinik	Start — Wisłoka
Zelmor — Stal B.-Biela		Polna — Garbarnia	Tarnovia — Zelmor
Glinik — Wisłoka		Unia — Czujaw	Unia — Cracovia II
2 PAŹDZIERNIKA		12 LISTOPADA	
Karpaty — Stal B.-Biela	Sandecja — Glinik	Karpaty — Unia	Cracovia II — Czujaw
Isolator — Start	Stal R. — Chemik	Isolator — Sandecja	Stal R. — Stal B.-Biela
Tarnovia — Cracovia II	Zelmor — Unia	Chemik — Glinik	Start — Wisłoka
Garbarnia — Czujaw	Sandecja — Glinik	Polna — Garbarnia	Tarnovia — Zelmor
Wisłoka — Stal B.-Biela		Unia — Czujaw	Unia — Cracovia II
2 PAŹDZIERNIKA		12 LISTOPADA	
Karpaty — Stal B.-Biela	Sandecja — Glinik	Karpaty — Unia	Cracovia II — Czujaw
Isolator — Start	Stal R. — Chemik	Isolator — Sandecja	Stal R. — Stal B.-Biela
Tarnovia — Cracovia II	Zelmor — Unia	Chemik — Glinik	Start — Wisłoka
Garbarnia — Czujaw	Sandecja — Glinik	Polna — Garbarnia	Tarnovia — Zelmor
Wisłoka — Stal B.-Biela		Unia — Czujaw	Unia — Cracovia II

Uwaga

ROBOTNICZY NIE POSIADAJĄCY
PODSTAWOWEGO WYKSZTAŁCENIA

JEŻELI PODJĘLIŚCIE PRACĘ,
A BRAK WAM WYKSZTAŁCENIA
NA POZIOMIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ

zgłoście się
do Podstawowego Studium Zawodowego
w Krakowie, ul. Limanowskiego 62
Nauka w Studium trwa tylko jeden rok.
Absolwenci Studium otrzymują świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
Semestr I rozpocznie się 1 września 1983 r.
Wpisy przyjmują i informację udziela Sekretariat
Studium, we wtorki i piątki, w godzinach 16-18.

WAŻNE DLA MIESZKAŃCÓW PROKOCIMIA
I WOLI DUCHACKIEJ

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych przypomina o obowiązku opłacania co 20 lat nienaruszalności czasowych grobów ziemnych (również trwale obudowanych), znajdujących się na cmentarzach komunalnych w Prokocimiu przy ul. Bieżanowskiej 1 i w Woli Duchackiej przy ul. Wspólnej.

Nienaruszalność grobu wygasa po 20 latach od ostatniego pochowania.

Po upływie tego okresu grób nieopłacony może być użyty przez zarząd cmentarza do ponownego pochowania — bez prawa dochodzenia roszczeń przez osoby opiekujące się grobem.

Zaległe opłaty będą przyjmowane do dnia 30 września 1983 r., w biurze Zarządu Cmentarza Podgórskiego przy ul. Wapiennej, w dniach roboczych, w godz. 8-14.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE NR 4

w Krakowie, ul. Bagrowa 9, telefony 55-36-77, 55-38-18,

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach:

- MURARZY ○ ZBROJARZY ○ FLIZIARZY
- CIEŚLI ○ STOLARZY ○ BLACHARZY
- ZDUNÓW ○ ŁADOWACZY ○
- ROBOTNIKÓW budowlanych

Szczegółowych informacji dot. hotelów pracowniczych, dojazdu pracowników transportem zakładowym z terenu województwa m. krakowskiego, ewentualnych wyjazdów na budowy zagraniczne oraz pracy przy rewaloryzacji zabytków Krakowa udziela codziennie Dział Kadr przy ul. Bagrowej 9, względnie w każdy piątek punkt naboru pracowników — Kraków, ul. Mikołajska 1, w godz. 9.

K-4686

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI
I MASZYN KABLOWYCH

w Krakowie, ul. Wielicka 114,

ZATRUDNI

KOBIETY I MĘŻCZYZN

na stanowiska:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- ŚLUSARZY
- FORMIERY
- SPAWACZY elektryczno-gazowych
- MURARZY
- HYDRAULIKÓW
- OPERATORÓW maszyn kablowych
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Bardzo dobre warunki pracy.

Absolwenci szkół mile widziani.

Kwatery dla pracowników wykwalifikowanych. Stołówka na miejscu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.

Dojazd tramwajami linii nr 3, 6, 9, 13, 24 lub autobusami 104, 182 — do przystanku obok „Polmożbytu”.

KOMBINAT
Metalurgiczny

HUTA im. LENINA

w KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

na korzystnych warunkach:

- mechaników ○ ślusarzy ○ tokarzy ○ zli-fierzy ○ frezerów ○ elektryków ○ odlewni-ków ○ formierzy ○ elektroników ○ elektro-monterów ○ suwnicowych ○ murarzy ○ sto-larzy ○ cieśli ○ malarzy ○ dekarzy ○ pra-cowników obsługi ruchu kolejowego ○ absol-wentów szkół ponadpodst. na stanowiska ro-botników ○ innych pracowników z wyuczonym zawodem hutniczym oraz bez kwalifikacji z możliwością szybkiego wyuczenia zawodu.

Wynagrodzenie wg. wysokich stawek hutniczych. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Zgłaszając się do Kombinatu należy mieć ze sobą: dowód osobisty, książeczkę wojskową, książeczkę ubezpieczeniową, ostatnie świadectwo pracy, 2 zdjęcia.

Dojazd z Krakowa tramwajami nr nr 4, 9 i 22.

Kombinat zapewnia również wypoczynek we własnych ośrodkach czasowo-wypoczynkowych o wysokim standardzie, położonych w Krynicy, Zakopanem, Rabie Niżnej, Bartkowej i Koninkach oraz w ośrodkach obcych, między innymi nad morzem jak również opiekę lekarską w dobrze wyposażonych gabinetach lekarskich i przychodniach specjalistycznych.

PRZETARGI

Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych w Krzeszowie, ul. Kościuszki 10, sprzedają W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód Star — ośminobus, nr rej. KRA 833 H, nr silnika 54165, nr podwozia 74885, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 182.745 zł
- samochód Jelcz 043, nr rej. KRA 853 H, nr silnika 66436112, nr podwozia 70874602, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 220.166 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 VIII br., o godz. 10, w Biu-rze Samochodowej w Zalesiu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 6-12, w Biu-rze Samochodowej w Zalesiu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wy-sokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu prze-targu, do godz. 9, w kasie KSSD w Krzeszowie, ul. Ko-sciuszki 10.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowią-zu podania przyczyn.

K-5640

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Winnica” w Zabiedzy z siedzibą w Łowczowie sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1) ciągnik Ursus C-360 z kabiną, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 400.000 zł
- 2) ciągnik Ursus C-360 rok produkcji 1980 z silnikiem z gwa-rancją, cena wywoławcza 500.000 zł
- 3) kabinę ciągnika cena wywoławcza 50.000 zł
- 4) przyczepę samobieżającą T-010, cena wywoławcza 120.000 zł
- 5) sterownik Stóg-2, cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1983 r., o godz. 11,

w biurze spółdzielni w Łowczowie.

Ciągniki i maszyny można oglądać w dni robocze, w godz. 7-15, na terenie spółdzielni w Łowczowie.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie spółdzielni w Łowczowie w dniu przetargu, do godz. 10.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowią-zu podania przyczyn.

K-5510

Zakłady Budownictwa Kolejowego w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16a, ogłaszają, że dnia 18. 08. 1983 r., o godz. 10, sprzedają W DRODZE PRZETARGU następujące pojazdy samochodowe:

- 1) samochód ciężarowy Jelcz 3 W-640, nr rej. KRA 113 S, przebieg 63319 km, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 1.243.200 zł,
- 2) samochód ciężarowy Jelcz 3 W-640, nr rej. KRA 162 S, przebieg 111101 km, zużycie 40 proc., cena wywoławcza 1.864.800 zł,
- 3) samochód ciężarowy Jelcz 3 W-640, nr rej. KRA 124 S, przebieg 64347 km, zużycie 30 proc., cena wywoławcza 2.175.600 zł,
- 4) samochód ciężarowy Jelcz 3 W-640, nr rej. KRA 037 U, przebieg 89693 km, zużycie 45 proc., cena wywoławcza 1.709.400 zł,
- 5) samochód ciężarowy Jelcz 3 W-640, nr rej. KRA 073 S, przebieg 148060 km, zużycie 35 proc., cena wywoławcza 2.020.200 zł,
- 6) samochód ciężarowy Ził 555, nr rej. KRA 133 S, przebieg 528575 km, zużycie 90 proc., cena wywoławcza 86.800 zł,
- 7) samochód ciężarowy Ził 555, nr rej. KRA 171 S, przebieg 395405 km, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 260.400 zł,
- 8) samochód ciężarowy Ził 555, nr rej. KRA 043 U, przebieg 365282 km, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 217.000 zł,
- 9) samochód ciężarowy Ził 555, nr rej. KRA 132 S, przebieg 182171 km, zużycie 95 proc., cena wywoławcza 43.400 zł,
- 10) samochód ciężarowy Ził 555, nr rej. KRA 034 U, przebieg 415548 km, zużycie 34 proc., cena wywoławcza 572.880 zł,
- 11) samochód ciężarowy Ził 555, nr rej. KRA 045 U, przebieg 472716 km, zużycie 77 proc., cena wywoławcza 199.640 zł,
- 12) samochód ciężarowy Ził 130 G, nr rej. KRA 026 U, przebieg 535014 km, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 181.000 zł,
- 13) samochód ciężarowy Ził 130 G, nr rej. KRA 185 S, przebieg 561976 km, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 181.000 zł,
- 14) samochód dostawczy Zuk A-09, nr rej. KRA 113 N, przebieg 249197 km, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 77.400 zł,
- 15) samochód „osinobus Star A-28”, nr rej. KRA 019 S, przebieg 166621 km, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 233.000 zł,
- 16) samochód „osinobus Star A-29”, nr rej. KRA 017 S, przebieg 234128 km, zużycie 90 proc., cena wywoławcza 93.200 zł,
- 17) samochód-cysterna A 3-573, nr rej. KRA 067 S, przebieg 103475 km, zużycie 55 proc., cena wywoławcza 406.350 zł,
- 18) przyczepę skrzyniową D-46 A, nr rej. KRC 001 P, przebieg 50141 km, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 29.700 zł,
- 19) koparkę samochodową KS 251, nr ewid. F1-610, rok prod. 1975, zużycie 52 proc., cena wywoławcza 859.900 zł.

Pojazdy można oglądać w Biu-rze Sprzętowo-Transportowej w Bieżanowie, ul. Pułanki 21, w godz. od 9 do 13.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie ZBK w Krakowie, najpóźniej do dnia 17. 08. 1983 r.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowią-zu podania przyczyn.

Ponadto posiadają do sprzedaży pełnowartościowe części zamienne do samochodów: Muscel, Skoda MS-24, Tatra 148, do ciągnika Ursus C-401; do maszyn budowlanych: spycharki S-651 „universal”, dźwigu ZS-4A; do silników spalinowych: S-320, S-323, S-324, S-301, UD-2, oraz różne silniki elektryczne.

W sprawie tej informacji udziela Dział Zaopatrzenia Bazy Sprzętowo-Transportowej, tel. 55-37-49.

K-5456

Krakowska Spółdzielnia Niewidomych — Kraków, ul. Bandtkego 19, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU samochód osobowy marki Wolsa Gaz 24, nr rej. KRB 375 K, rok produkcji 1976, zużyty w 60 proc.

Cena wywoławcza wynosi 950.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1983 r., o godz. 10, w siedzibie Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych przy ul. Bandtkego 19.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, przys-tępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych, co najmniej w przeddzień prze-targu.

Samochód można oglądać w godz. 8 do 14, w Dziale Trans-portu Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych.

Zastrzegą się prawo odstąpienia od przetargu, bez obowią-zu podania przyczyn.

K-5400

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna z siedzibą w Kobierzynie, gmina Lisia Góra, woj. tarnowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje rolnikom:

- 1) samochód ciężarowy Ził 130, rok produkcji 1981, stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza 497.700 zł
- 2) samochód Zuk typ A-11, rok produkcji 1977, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 68.000 zł
- 3) ciągnik rolniczy z kabiną Ursus typ c-360, rok produkcji 1977, stopień zużycia 32 proc., cena wywoławcza 283.920 zł
- 4) ładowacz chwytakowy „Cyklop” b.k., typ T-214/1, rok produkcji 1976, stopień zużycia 42 proc., cena wywoławcza 132.240 zł
- 5) prasę zbierającą niskiego zgniotu PNZ-1, typ Z-218, rok produkcji 1978, stopień zużycia 54 proc., cena wywoławcza 53.015 zł
- 6) przyczepę samobieżającą jugosławijską „Pionir”, typ SP-17, rok produkcji 1976, stopień zużycia 31 proc., cena wywoławcza 120.912 zł
- 7) kosiarkę rotacyjną typ ZTR-165, rok produkcji 1979, stopień zużycia 64 proc., cena wywoławcza 37.128 zł
- 8) przyczepę asenizacyjną 3000l, typ T-504/1, rok produkcji 1981, stopień zużycia 49 proc., cena wywoławcza 121.717 zł
- 9) przyczepę wywrotkę typ D-47A, rok produkcji 1977, sto-pień zużycia 63 proc., cena wywoławcza 49.912 zł
- 10) przenośnik taśmowy typ FW-SE-500 G, rok produkcji 1979, stopień zużycia 44 proc., cena wywoławcza 28.616 zł
- 11) przenośnik taśmowy typ FW-SE-500 G, rok produkcji 1979, stopień zużycia 57 proc., cena wywoławcza 21.717 zł (3 szt.).

Przetarg odbędzie się w świetlicy spółdzielni dnia 18 sierp-nia 1983 r., o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy RSP wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w ter-minie do godz. 14 dnia poprzedzającego przetarg oraz w od-niesieniu do maszyn rolniczych przedłożyć zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Sprzęt można oglądać codziennie w miejscu przetargu w godz. 7-14.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowią-zu podawania przyczyn.

K-3116

Wszystkim, którzy w trudnych dla nas chwilach podczas długiej choroby i po śmierci naszej ukochanej Matki

EMILII NAZAREWICZ

okazali nam pomoc, życzliwość i współczucie — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

CÓRKA I SYN

SPRZEDAŻ

MEBLE poleca sklep meblowy — Zbigniew Małina. Kraków, ul. Nad Sudołem 6.

ZGUBY

Dnia 18. IV. 1983 r. zgubiono plombownice RTV 50. Zgłoszenia: Zygmunta Witas Radomski Wiel. kl. ul. Targowa 2/1. A-163

Dnia 18. IV. 1983 r. zgubiono plombownice RTV 36. Zgłoszenia: Stanisław Persak. Dębica, ul. Pa-nia Tadeusza 2/28. A-165

ZIOŁKOWSKA Danuta, zam. Gor-lice, ul. Konopnickiej 15/28, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 548714 i Ag 548715 dla syna Wal-demara, wydane przez PPH Cen-tralne Rybna w Krakowie. A-167

ZIOŁKOWSKA Romana, zam. Gor-lice, ul. Sienkiewicza 15 zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 548733, wydaną przez PPH Centrala Ryb-na w Krakowie. A-168

USŁUGI

BEZPŁATNE cyklinowanie i lakierowanie — Gondek, tel. 44-69-06. R-63242

PARKIETY układa, cyklinuje i lakieruje Pawlik, tel. 48-21-92. R-63201

NIERUCHOMOŚCI

DOM murowany, gospodarstwo 2 ha — sprzedam. Alojzy Rucha-la, Zbyszyce 24, woj. nowosade-ckie. S-69610

KUPIE dom z ogrodem w Boch-li lub najbliższych okolicach. Oferty 63844 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

Krakowskie Zakłady Meblarskie „Meblstyl” — Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Ordona 8, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzedaje samochód ciężarowy skrzyniowy „Star”, nr rej. KRC 241 D, nr silnika 25329, nr podwozia 21002, zużyty w 55 proc.

Cena wywoławcza wynosi 372.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 18 VIII 1983 r. (czwartek), o godz. 10, w bazie Transportu Spółdzielni w Krakowie przy ul. Tatarskiej 5.

Samochód można oglądać w dniach 10-12 VIII 1983 r., w godz. od 10 do 13, w Krakowie przy ul. Tatarskiej 5.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Tatarskiej 5, do dnia 16 VIII 1983 r.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unie-ważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-5368

WOJEWODZKI SZPITAL ZESPÓŁNY W TARNOWIE

ZATRUDNI zaraz

- ◆ KIEROWNIKA I ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA
- ◆ Działu Administracyjno-Gospodarczego
- ◆ STARSZE KSIĘGOWE I KSIĘGOWE
- ◆ SPECJALISTĘ ds. finansowych
- ◆ REWIDENTA gospodarczego
- ◆ STARSZEGO REFERENTA ds. zaopatrzenia
- ◆ MGR REHABILITACJI
- ◆ LABORANTÓW RTG
- ◆ FIZYKOTERAPEUTÓW
- ◆ PIELEGNIARKI
- ◆ SALOWE
- ◆ SPRZĄTACZY

Warunki plac korzystne.

Informacji telefonicznych udziela Dział Służb Pra-cowniczych, tel. 38-61, wewn. 284.

Szpital nie zapewnia przydziału mieszkania.

K-5039

PKP — ODDZIAŁ SOCJALNY

w Krakowie, ul. Mogilska 1,

ZATRUDNI w podległych jednostkach

KOBIETY I MĘŻCZYZN

na stanowiskach:

- PALACZY centralnego ogrzewania (praca turnusowa)
- POMOCE KUCHENNE (praca turnusowa)
- BUFETOWE
- SPRZĄTACZKI
- KONWOJENTÓW artykułów spożywczych
- STOLARZY
- HYDRAULIKÓW
- KONSERWATORÓW urządzeń chłodniczych

Informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela i zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny, Kra-ków, ul. Mogilska 1, II piętro, pokój 227, tel. 22-70-22, wewn. 35-36 lub 22-90-84.

K-5503

KOMUNIKAT

dot. ewidencji gruntów b. gminy katastralnej Prądnik Czerwony

W związku z przeprowadzaniem modernizacji ewi-dencji gruntów b. gminy katastralnej Prądnik Czer-wony, w obrębach: 5, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, to jest na terenie zawar-tym między ulicami Lublańska, Krzesławicka, Re-duty, Sudoi — a linią kolejową Kraków-Batowice w dzielnicy adm. Kraków-Sródmieście, Naczelnik Dziel-nicy Kraków-Sródmieście na podstawie art. 50-56 KPA i art. 9 ust. 1 Dekretu z dnia 2 lutego 1955 r. o ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 6 poz. 32 z dnia 15 lutego 1955 r.)

WZYWA

właścicieli (posiadaczy, użytkowników) nieruchomości położonych w w.w. obrębach do stawienia się s do-kumentami stwierdzającymi własność (władanie) w lo-kalu Urzędu Dzielnicego Kraków-Sródmieście, ul. Grunwaldzka 8, pokój nr 213, I p., w dniach od 16 sierpnia do 16 września 1983 r., w godzinach 8-15, w dniach powszednich, oprócz sobót.

Niestawienie stron nie wstrzymuje wykonania czynności, a skutki ewentualnie wadliwego ustalenia granic ponoszą winni niestawienia.

K-6478

„SPOŁEM” PSS

— Oddział Produkcji Piekarskiej w Krakowie

PRZYJMIE DO PRACY

- ▲ KSIĘGOWE
- ▲ KIEROWNIKA
- Magazynu Techniczno-Budowlanego
- ▲ PIEKARZY
- ▲ CIASTKARZY (mężczyzn)
- ▲ PALACZY c.o.
- ▲ ELEKTRONIKA przemysłowego
- ▲ ELEKTROMONTERÓW
- ▲ ŚLUSARZY
- ▲ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — mężczyźni i kobiety

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych — Kraków, pl. Dominikański 4, w godz. 7-14.

K-4614

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH

„GEORYT”

w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast

- TOKARZY
- FREZEROW
- SZLIFIERZY
- GALWANIZERÓW
- HARTOWNIKÓW
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego
- TECHNOLOGA

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy pra-cowników przemysłu węglowego oraz dodatkowe uprawnienia z tytułu „Karty Górnika”.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych — Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22, wewn. 30.

K-5000

SPOŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KRAKUS”

zatrudni natychmiast

- MURARZY
- BRUKARZY
- DEKARZY—BLACHARZY
- INSTALATORÓW wod.-kan.-gaz.
- STOLARZA—SZKARZA
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- OGRODNIKÓW terenów zielonych
- ELEKTRYKA
- POMOCNIKA magazynowego
- ZAOPATRZENIOWCA
- KSIĘGOWE</

